

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Alarmujące artykuły o Polsce. Usiłowany mord przy ul. Pilichowskiej. W pogoni za nieuchwytnym bandytą.



Wobec ogromnego zainteresowania, jakie budzi pościg za nieuchwytnym bandytą Zielińskim, podajemy powyższą ilustrację. Przedstawia ona podobiznę głośnego bandyty (u góry z lewej), oraz podobiznę głośnego jego współnika, schwytanego niedawno bandyty Łukomskiego, zwanego „Rudym Wiadkiem” (u góry z prawej). Na dole znajduje się podobizna Antoniny Glinki, jednej z członkiń bandy Zielińskiego. Tło stanowi widok chaty, w której Zieliński, wyczerpany pościgiem, spędził ostatni swój nocleg pod dachem, lecz został wypłoszony i odadwał się po lasach.

Przykre uwagi.

Smutny, nad wyraz smutny fakt napadu na posła Jerzego Zdziechowskiego, nasuwa szereg refleksyj na temat tego, co z pewną przesadą zaczyna się określać jako rzady soldateski w Polsce. Pamiętamy czasy, kiedy pewni publicyści, zniechęceni nienawiścią do ówczesnego Naczelnika Państwa, obrzucili go zjadliwymi panfletami i złośliwymi napaściami. Wtedy zdarzyło się, że jakaś jednostka z pośród Korpusu Oficerów wymierzała sprawiedliwość, policzkuje napastnika. Nikt tego nie mógł pochwalać, ale to było zrozumiałe: wystąpienie jednostki, odpowiadającej za swe czyny.

W napadzie na posła Zdziechowskiego mamy coś zupełnie innego: gromada, pijanych chyba, oficerów napada na posła za to, że ten sprzeciwił się podwyższeniu budżetu wojskowego.

Byłoby istotnie zbyt cieżko zastanawiać się bliżej nad tego rodzaju czynem, gdyby nie to, że znajduje się z pewnością jacyś ciś wielbiciele tego czynu.

Najpierw tedy: dziesięciu na jednego i to w nocy, następnie wojskowi, którzy przecież winni mieć poczucie honoru i odpowiedzialności za swoje czyny. Gdyby ci panowie zgłosili się wreszcie, jak to nieraz przy wystąpieniach indywidualnych miało miejsce, można było jasno wytłumaczyć, ta odwaga zmyła by przynajmniej po części ohydę tego czynu. Teraz już doprawdy nie ma żadnego wytłumaczenia.

W dzień potem odbyła się pod Sejmem demonstracja oficerów na cześć marszałka Piłsudskiego. Byliśmy już świadkami takiej demonstracji po wyborze marszałka Piłsudskiego prezydentem. Widok masze-

rujących i demonstrujących oficerów nie był naprawdę zachwycający, a owacja pod pomnikiem ks. Józefa i na pomniku wywołała zrozumiałe zdumienie i oburzenie. — Zdawałoby się, że oficerom, sercem oddanym swojemu Komendantowi, już raz na zawsze odechce się takiego kompromitowania jego i siebie. Tymczasem znowu demonstracja przed Sejmem! Do czego to podobne i w jakim państwie po za Grecją. Hiszpania itp. to możliwe.

Skarżą się oficerowie, że w pewnych miastach i miasteczkach, a zwłaszcza w pewnych dworach nie chcą dziś przyjmować oficera polskiego. Jakież to smutne i bolesne. Tam, gdzie miał dostęp otwarty oficer wojsk zaborezych, nasz polski oficer, który pierś swoją nastawiał za Ojczyznę, zastaje drzwi zamknięte, a gdzie niegdzie jest bojkotowany towarzysko. To doprawdy nie do wiary.

Potworne te stosunki, mające swe źródło w zacietrzewieniu partyjnym, tłumacza takie wystąpienie „przyjaciół” marszałka Piłsudskiego, jak w przededniu przewrotu majowego, tłumacza szatanie oficerów do bezbronných szoferów, tłumacza inne objawy nieposzanowania mundur oficerskiego. Żyjemy podobno pod znakiem sanacji, która ujęła w swe ręce „demokracja wojskowa”. Czy nie należałoby pomyśleć o takiej choćby powierzchownej sanacji w korpusie oficerskim, zanim przyjdzie czas na głębszą sanację w armii, na naprawienie różnych krzywd i niesprawiedliwości!

Amerykanizacja Europy.

II.

Gdy Gertruda Ederle, córka małego rzemieślnika nowojorskiego, przepłynąwszy niedawno Kanał La Manche, wróciła z triumfem do Nowego Jorku, urządzono jej powitanie, jakiego nie miał żaden wódz, wracający z wojny zwycięskiej. Statek, wiozący tę tegą dziewczynę niemiecko-amerykańską, powitały wszystkie syreny zgromadzonych w porcie nowojorskim okrętów i wszystkie gwizdanki fabryczne i trąby automobilowe. Harmider, który stąd powstał, urąga wszelkiemu opisowi. Ale to wszystko jeszcze nie. Na ulice, które przejeżdżał czerwony, jakby prosto z piekła automobil honorowy, jaki darowano dzielnej pływaczce, były zatłoczone ludźmi. Obliczano, że przeszło dwa miliony ludzi porzuciło zajęcia i sterczało na chodnikach ulic, w oknach i na dachach od północy, aby tylko ujrzeć wracającą triumfatorkę. Burmistrz miasta Nowego Jorku powitał ją przemową, w której porównał jej zasługi z czynem Mojżesza, przechodzącego wraz ze swym mnarodem przez Morze Czerwone, i z Waszyngtonem, założycielem Stanów Zjednoczonych, który w wojnie z Anglikami przeszedł Delawarę. I to wszystko dla zwyciężajnej dziewczyny, która okazała się w posiadaniu dość silnych płuc i dość sprawnego mięśnia sercowego, aby przez dwanaście godzin bez przerwy pływać po morzu.

Jednakowoż ten entuzjazm dla „nieśmiertelnej” Trudy był drobiazgiem wobec szalu, jaki ogarnął Amerykanów wskutek wyniku walki dwóch ciężkich bokserów, dotychczasowego mistrza kulaka Dempseya z jego konkurentem Tunneyem.

Ze wszystkich sportów obecnie tak szeroko uprawianych najmniej rozumiałym i sympatycznym dla każdego kulturalnego

46

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powleś współczesna.

Ciąg dalszy.

Oto byliśmy z Egotem w grocie, skąd wielokrotnie, zanurzwszy się, wypływaliśmy razem na fale zatoki. Tam u stóp znaku żeglarzy, kędy stoi wysoka czerwona marmurowa kolumna, na której nocą palą się ognie-sygnały...

Tyle razy tę drogę przebywaliśmy bez żadnej przeszkody. Tyle razy, aż dzisiaj...

Egot skoczył pierwszy do wody. Miał pójść na zwady, czy na skalistym brzegu nie waleśają się jacy jeźdźcy libijscy, lub Romy żołnierze. Pochodnia jasno oświećlała grocie.

I nagle... spostrzegłem, że ciało Egota opłoty jakieś straszliwe macki ciemno brunatne. Widziałem, jak wierny sługa walił rękoma w oślizgi leb potwora, szukając palcami jego wylupiastych ślepiów. Krótkie sekundy trwała nierówna walka. Zabulgotały na powierzchni wody banieczki powietrza. To był ostatni dech płuc, mego wiernego Egota. Musiałem patrzeć bezsilnie, jak zwierzę powlokło zwolna swą ofiarę w głąb długiej, a wąskiej jaskini...

A więc odwrót odcieły... Jedyne wejście zastawił olbrzymi polip. Tyle lat wypływałem i wpływałem tamtędy bez przeszkody. Nie miała jaskinia innego poza krabami mieszkańca, aż dziś się zjawił. Przeznaczenie... tak chciało. On tak chciał widocznie, więc chył głowę przed Jego wola...

Sam jestem między umarłymi. Sam całkiem Poza tamtymi drzwiami stoi mur wody z cystern puszczonej... Co robić? Czy uchnąć się tym samym nożem złotym, który

rozpruł pierś marmurową Lorissy? Czy czekać śmierci głodowej?

Nie... Chcę wyjść! Muszę wyjść, by spełnić to, com postanowił. Ale czy przejdę?... Potwór jest syty. A może odpłynął ze swoją zdobyczą?

Na cóż się bledzę, nad tem co będzie? Będzie tak, jak On zechce. Jeżeli mam zginąć tak jak ojczyzna moja, natenczas nikt losów mych odmienić nie zdoła. A jeżeli mam żyć dalej, to żadna siła mi krzywdy wyrządzić nie zdoła. Ani polip, ani wroga pociśki...

...Idę śmiało ku swemu przeznaczeniu!...

ROZDZIAŁ IX.

PORWANIE.

Olbrzymi osiemdziesięcio-konny Mercedes, uginając się mocno w resorach, skręcił w wąską drogę wiodącą z głównej szosy do La Malga. Ze zgaszonymi latarniami posuwał się powoli w stronę cystern i wioski arabskiej, aż stanął pod kępą palm, tworząc wśród mroków nocy, ledwie dostrzegalną ciemną plamę.

Z auta wyskoczyło trzech ludzi w niebieskich mundurach oficerów francuskich i czarnych „cepi”. Najęższy z przybyłych pochylił się w stronę siedzącego przy kierownicy szofera-murzyna i wydał po niemiecku krótki rozkaz:

— Czekał tu choćby całą noc! Zachowuj się cicho!...

— Rozkaz panie majorze... szczechnął łamaną niemiecką murzyn.

Oficerowie oddalili się cicho, obierając drogę przez możliwie najbardziej zacienione miejsce. Prowadził major, który widocznie najlepiej orjentował się w terenie. Po chwili stanęli przed domkiem Azzoura. Przystanęli. Dowodzący ruchem ręki przywołał bliżej dwóch towarzyszy i dał im odpowiednie wskazówki:

— Oberleutnant Thiede i feldwebel Schneider przebiegniecie szybko to podwórko i

wejdziecie do tamtych, przeciwnych drzwi. Ja tu się przyczaję przy murze, by nikt nie zdołał uciec. Arabów będzie dwóch. Jeden na każdego z was. Zwiążcie ich jak barany. Nie strzelać, bo zrobi się alarm niepotrzebny. Przyłóż mauser do łba i wiążać... Kneble załóżcie starannie, zresztą ja sprawdzę... A teraz marsz!

Oberleutnant Thiede delikatnie dotknął wskazanych drzwi. Były niedomknięte. Przez wąską szparę ujrzał siedzących na plecionej macie dwóch mężczyzn i kobietę. Rzutem oka ocenił odległość. Potem olbrzymią siłą pchnął drzwi do wnętrza. Runęli jak lawina na nieprzygotowanych. Schneider mierzac do Tahata z rewolweru krzyknął po arabsku:

— Rece do góry!...

Nim pół minuty upłynęło Azzour i jego szwagier, leżeli związani sumiennie na ziemi, gryząc wetkane w usta kneble. Biała z przerażenia Hatmar, zdołała ujęć zajętem szamotaniem się napastnikiem i wysunąć się na podwórzec domostwa, lecz tu wpadła w ręce zaczajonego majora, który chwycił ją wół i wniósł błyskawicznie do izby, zanim krzyk trwogi wydać mogła. Tu założono jej knebel i ręce na plecach związane. Thiede odnalazł pek kluczy, Schneider zgasił światło i już skierowali się ku drzwiom, gdy majorowi przyszła pewna myśl do głowy. Wskazując palcem Hatmar, rzekł cichym szeptem do towarzyszy:

— Zabierzemy ją ze sobą. Ona zna pewno drogę lepiej odemnie. Będzie nas prowadzić w tych labiryntach...

Chwilę potem, zapanowały drzwi izby i wrota domostwa skierowali się szybko ku cysternie. Uderzona brutalnie Hatmar, wskazała właściwy klucz wśród dużego pęku. Zamknęli za sobą ciężkie wrota cysterny, odsunęli kłapę i zagłębili się w kurytarzu wiodącym do podziemnej świątyni. Przewidywania majora, były słuszne zupełnie.

(C. d. n.)

człowieka jest sport boksu czyli skutecznego walenia pięściami. Już sam fakt, że w tym jedywym sporcie idzie nie o wykazanie samej przewagi, ale o takie uszkodzenie przeciwnika, aby przy najlepszej woli nie mógł się już odplacić, że więc zapaśnicy biją się w tych spotkaniach niemiłosiernie po głowach, oczach, nosach i brzuchach, że szczytem sukcesu jest z. zw. „knock out” czyli złamanie kości, stanowi miarę nagiego barbarzyństwa tego sportu.

Jakoż na ostatnim spotkaniu, któremu przyspierało się przeszło dwieście tysięcy ludzi, a za bilet wstępu na arenę płacono w lańcuszku po tysiąc i więcej dolarów, Tunney podbił Dempseyowi najpierw jedno oko potem drugie, wreszcie tak go pięknie „zamalował” w całą fizjognomję, że ten stracił przytomność i runął. W ten sposób Tunney wydarł Dempseyowi tytuł mistrza świata w „mordobicu”. Cóż trudno, różni są mistrze na świecie, więc widocznie musi być także i taki.

Ale teraz następuje właściwa sensacja. Tunney za swój czyn jest obsypany honorami. Rząd mianuje go oficerem marynarki wojennej a miasto Nowy Jork nadaje mu godność... obywatela honorowego. Według dotychczasowych pojęć europejskich godność obywatelstwa honorowego nawet najmniej miasta nadają tylko ludziom zasłużonym dla dobra publicznego. Za skuteczne bicie w głowę godności takiej nigdy jeszcze nikomu nie nadano. Początek zrobił w tym względzie Nowy Jork, obok Londynu największe na świecie skupienie ludzi — dajmy na to — cywilizowanych.

To jest właśnie ta druga połowa ducha amerykańskiego, która na grzbiecie okrągłego dolara wjeżdża coraz głębiej do Europy. Maluczko a także i u nas zaczyna się zwyczaj, że zaniast wieńczyć poetów, myślicieli i uczonych, będziemy najwyższe godności przyznawali tym, którym udało się rozbić największą liczbę nosów swoich bliźnich. Jest to groźne niebezpieczeństwo amerykańskie. Nazywa się ono — powrotem do barbarzyństwa.

Kongres paneuropejski w Wiedniu.

(Od naszego korespondenta).

I.

Wielka sala Domu Koncertowego przepełniona po brzegi. W łozach ministrowie, członkowie ciała dyplomatycznego, profesorowie wyższych uczelni. Na estradzie delegaci organizacji paneuropejskich z całej Europy. Tuż przy estradzie prasa, licznie reprezentowana.

Organy grają fugę Bacha F-dur. Kiedy milkną ostatnie akordy, sztandar Paneuropy zawisa nad publicznością: Czerwony krzyż na złotym tle promienistym.

Na trybunę wchodzi b. kanclerz, prezydent Unji paneuropejskiej w Austrii, ks. dr. Seipel, otwierając uroczystą przemową kongresu.

— Zaczniemy wreszcie mówić po europejsku, lecz nietylko mówić, ale także myśleć i czuć. W sercach naszych musimy mieć miejsce dla wielkiego, światowego ideału, jakim jest trwały i rzeczywisty pokój.

Oto mniej więcej treść mów, wygłoszonych przez delegatów zagranicznych i wszystkich tych, którzy w kwestji Paneuropy głos zabierali.

Prezydent organizacji polskiej, Aleksander Lednicki, przemówił w języku francuskim, polskim i niemieckim, podkreślając, że Polska już przez tradycję wielkich swych wieszców, w szczególności zaś Adama Mickiewicza, miała zawsze przed oczyma ideał paneuropejski.

A teraz zastanówmy się, czem ma być właściwie ta Pan-Europa i jakie plany miał



Miękkie jak jedwab włosy

dziecka, które tak chętnie głaszcze się i całuje, powinny być możliwie najdłużej utrzymane. Myjcie je zatem tylko zupełnie nieszkodliwym środkiem.

Nie zawierając w sobie ani śladu ostrych lub szkodliwych domieszek Shampoon Elida przez swoje specjalnie łagodne mydło oczyszcza włosy i skórę łatwo a gruntownie. Wytwarza obfitą i silną pianę, która usuwa wszelkie zanieczyszczenia.

Shampoon Elida nadaje włosom stały i dyskretny zapach, zachowuje i wzmacnia ich naturalną falistość.

SHAMPOON ELIDA

Fabryki Przetworów Tłuszczowych S. A. w Trzebinie / Wyroby perfumerji »Elida«.

Proszę mi nadesłać bezpłatnie jedną oryginalną paczkę SHAMPOONU ELIDA.

Nazwisko
Adres

Wypełniony powyższy kupon prosimy nadesłać na pocztówkę i nam nadesłać.

hr. Coudenhove-Kalergi, propagując tę nową ideę.

Zrodzony z matki, Japonki i Europejczyka, dyplomaty austriackiego w Tokio, pragnie hr. Coudenhove, wychowany w dwóch starych kulturach, stworzyć silne Stany Zjednoczone Europy na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki, złączone ze sobą unją gospodarczą przy równoczesnym zniesieniu granic. Niema zwycięzów, niema zwyciężonych! Narody żyją zgodnie obok siebie i ze sobą, schowawszy lub zniszczywszy broń

wszelaką, a otworzywszy w zamian za to swe granice celem wzajemnej wymiany towarów, niepodlegających żadnym podatkom. Pan-Europa nie jest niebezpieczeństwem dla Ligi Narodów, lecz przeciwnie, jej — podporą, współpracując z nią w utrwaleniu pokoju europejskiego i zwalczając bolszewizm, którego zadaniem jest stworzyć z Europy, zachodnią prowincję Rosji sowieckiej. Już Wilson wskazał w jednym ze swych 14-tu punktów na konieczność zniesienia granic gospodarczych w Europie, jako pierwszy warunek porozumienia się narodów, a tem samem trwałego pokoju.

Niestety po wojnie światowej, w której narody zwalczały się granatami, przyszła wojna gospodarcza, w przebiegu której wszystkie państwa zamknęły na cztery spusty swe granice. Wojna ta trwa prawie po dziś dzień jeszcze, stwarzając coraz to nowe ofiary i powodując spadek waluty, tak czulej na wszelkie wstrząśnienia. Stany Zjednoczone Europy mogłyby zapobiedz tej klęsce przez złączenie wszystkich państw europejskich w jedną potężną Unję celną, mającą wspólny interes i wspólne dążenia, zmierzające do poprawy stosunków gospodarczych w Europie i sprowadzenia ich na drogę rozkwitu.

Wspólne prawo handlowe, wspólny pieniądz, to hasła, brzmiące, jak się wyraził na kongresie prezydent Reichstagu. Loebe, trochę fantazyjnie, leżące jednak w obrębie możliwości.

Pan-Europa jest wielką europejską rewolucją braterstwa, oświadczył w swej przemowie hr. Coudenhove.

Rosja sowiecka odmówiła wzięcia udziału w kongresie ze względu na zbyt niezaangażowanie się w politykę azjatycką, stojącą w sprzeczności z polityką paneuropejską.

Tem większą sensację wywołała na sali wiadomość, że o głos poprosił również — Kiereński, emigrant rosyjski z Paryża, wybitny polityk. Przemówił on w imieniu własnym, podkreślając, że Europa powojenna kroczy obecnie w swych dążeniach paneuropejskich po drodze, przewidzianej jeszcze w marcu roku 1917-go przez Rowie, a ustalonej przez Amerykę w roku 1919-tym. Wojna europejska, która zadała dotkliwy cios hegemonii europejskiej, potwierdziła słowa hr. Wittego, wypowiedziane w roku 1896-tym do Wilhelma II-go: „Wojna bratnia w Europie spowoduje hegemonję drugiej półkuli nad Europą”. — Hegemonji tej może w całej pełni zaradzić Unja paneuropejska.

Tak wygląda w zarysach ogólnych program Pan-Europy.

Mieczysław Lisowski.

PRZEZ MÓJ MONOKL.

Do albumu polskiego literata.

Zawodowym piewcom naszego morza.

Niegdyś, kto Polak, śpiewał swojski rzepik i wdzięk szlachecki obdłużonych wioseczyn. Dzisiaj — nad morzem swój rozbiła sklepik i sławi w rymach swojskiej wody rozcżyn. Stefan Żeromski, panpomorski epik, stworzył tę szkołę, której dał swój głos-czyn. Kto niegdyś Polsce niósł w ofierze żal sam, dziś z morskiej wody jej przyrządza balsam.

O, jakże długo? O queusque tandem? (I czemuż los nasz nam tę plagę dodał?) — Każą nam w kółko mdleć nam Puckim strandem

I każdy kamyk ślinić tam, jak roślak? Czy Polak w końcu jest hiszpańskim grandem

Czy dziadem, radym, gdy mu grosz kto poda? Z kwileń nad morzem, choć doń rymy dorób, Nie nikt nie wyniósł, oprócz... morskich chorób.

La von Tamten.

Katastrofa na Florydzie.



Pierwsze zdjęcie z katastrofy huraganu w Miami (Floryda), w czasie której zginęło 1000 osób, a kilka tysięcy odniosło ciężkie rany. Szkoda wynosi ponad 2,000,000 dolarów. Rycina nasza przedstawia sę huraganu, który największe jachty i okręty rzucił daleko na ląd.

Pensje za ordery „Virtuti Militari”.

Czwarta rata pensji w wysokości 75 zł. za ordery „Virtuti Militari” wypłacona zostanie dopiero 1 listopada. Niezależnie

od tego na kwartał IV skarb asygnuje 2 miliony złotych na wypłatę jeszcze w roku bieżącym zaległej rocznej raty za 1922 rok w wysokości 300 złotych jednorazowo. Jeśli tylko nie zajdą jakieś niespodziewane zmiany, suma ta zostanie wypłacona w grudniu. O ółem wiec kawalerzy orderu

CARLO DADONE.

Święty skarb

Przełożył Adam Stodor.

(Dokończenie).

— Nie, nie mogę teraz! Zresztą nie znam pana, i nie wiem, czego pan sobie życzył! — Do widzenia!

— Przychodzę ze strony Gilda Erinniego, nauczyciela ludowego z San Pier del Colle, który zmarł przed szesnastu laty!

Wypowiedziałem to jednym tchem i parzyłem mu przytem mimowoli w oczy.

Mężczyzna milczał. Poblądł i przycisnął ręką serce, prawie, jakby chciał błagać o łaskę. Z przerażonym wzrokiem odstąpił jeden krok w tył i drżał. Zdaje się, że wydałem mu się upiorem tego, którego nazwisko wymówiłem!

Tym sposobem, mimo jego woli, wejście stało się wolnem, a ja wszedłem i zamknąłem drzwi za sobą. Prześlimy przez ciasny przedpokój, poczem wszedłem, nie pytając o pozwolenie, do skromnej izby na parterze. Mój towarzysz ciągle jeszcze milczał, silnie wzruszony. Dał mi znak, żebym usiadł i sam zajął miejsce. Minęło kilka minut, zanim zdołał prze mówić. Wówczas zapytał mnie słabym głosem:

— Skąd pan wie? — Skąd pan wie?

— Wiem wszystko — wszystko! — Lianna, biedne dziecko pańskiego zmarłego przyjaciela

jest pod moją opieką. Dowiedziałem się o wszystkim:

— Ależ to jest niemożliwe? Nic pan nie wie, a zresztą, co mógłbyś pan wiedzieć?

— A więc jakże do tego doszło, że tutaj jestem, aby zażądać mego udziału w pańskim szczęściu? — Jakim cudem wiem, że pan tu jesteś najszczęśliwszym z ludzi? — Powiedz pan, powiedz pan, czy była może jaka inna dusza ludzka, która znała tajemnicę? — A jednak ja ją znam! Chcę za każdą cenę być szczęśliwym, tak, jak pan nim jesteś! Chce, jak pan, memi własnymi oczyma podziwiać, memi własnymi rękoma dotykać, chcę całą duszą to uwielbiać, co mi pan, jak się spodziewam, za chwilę odsłoni! — Patrz pan na mnie! Czy nie widzisz mnie pan w stanie, w jakim zdolny byłbym nawet do zbrodni? — Stoję tu zamiast Gilda Erinniego i musi pan zrozumieć, że posiadam także wole, by być również tak szczęśliwym, jak on był! — Chcę tego — słyszy pan? — chcę tego!

Nie panowałem nad sobą. Podniosłem się z miejsca z zaciśniętymi pięściami. Byłem gotów do każdego wykroczenia, byle tylko szybko i ostatecznie dojść do zwycięstwa.

— Tak, tak! Będzie pan tak szczęśliwym, jak on, jak on, ale — nie więcej, aniżeli on! — wyjąkał mój towarzysz, siedzący naprzeciw mnie i załamiał ręce pokonany i przerażony.

— Uspokój się pan. Ale — zaprzysięgnij mi pan na swój honor, że nigdy żadna dusza ludzka nie dowie się niczego o tem, co pan zobaczy! — A teraz pójdz pan — strzeż się pan jednak przed jakimkolwiek świętokradztwem!

„Virtuti Militari” otrzymaliby w roku bieżącym łącznie 600 zł.

Celem umożliwienia wypłaty pensji spadkobiercom po kawalerach orderu „Virtuti Militari”, poeciło ministerstwo spraw wojskowych sprowadzić wykaz w zyskich zmarłych wojskowych. Pensje otrzymają rodzy, których członek otrzymał order za życia.

Dziennikarze czechosłowaccy do dziennikarzy polskich.

Przewodniczący wycieczki dziennikarzy czechosłowackich senator Pichl nadesłał do Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie następującą depezę:

„Delegacja dziennikarzy czechosłowackich, kontynuując swą podróż po opuszczeniu Waszego pięknego miasta, korzysta z tej okazji, aby Szanownym Panom podziękować za gościnność i liczne miłe wrażenia. Prosimy o opublikowanie w prasie naszego podziękowania wszystkim świeckim i duchownym dostojnikom oraz społeczeństwu lwow. i zapewnienia, że dziennikarze czechosłowaccy z tem większym zapałem i przekonaniem będą umacniać współpracę między Polską a Czechosłowacją.

(—) Pichl.”

Hold Polski dla Ameryki. Specjalna delegacja powiozła do Ameryki adres z 5 miljonami podpisów.

Z Warszawy wyjechała do Ameryki delegacja centralnego Komitetu obchodu 150 lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych w celu wręczenia prezydentowi 111 tek z „Adresem” od narodu polskiego do

Pociągnął mnie za rękę po wewnętrznych krętych schodach na górę i weszliśmy razem do pokoju na piętrze. Prześlimy go i mój przewodnik otworzył powoli, mógłbym powiedzieć lekliwie, silne drzwi dębowe. Weszliśmy do drugiego, mniejszego pokoju, oświetconego z góry oknem dachowym. W pośrodku pokoju na wspaniałym, podobnym do stołu piedestale, zdaje się również z rzeźbionego dębu, wysokiego na parę stóp, stała zamknięta żelazna skrzynia.

— Oto jest! — szepnął przewodnik i osunął się na kolana. Z woreczka, który miał pod bielizną na piersiach, wyjął dwa małe klucze.

— Oto jest! — Zawsze, gdy skrzynię tę otwieram, przejmuję mnie niebywałe podniecenie — nieraz muszę płakać z radości!

I mnie chwyciło za gardło wzruszenie, którego nie mogłem przemóc. A więc nadeszła chwila, w której ujrzę na własne oczy wielki skarb, i zdało mi się, że rozum mój się miesza. Czulem, że cała moja dusza płonie w mych oczach, a gdy on, właściciel tego szczęścia skrzynię otworzył, gdy spojrzałem, osunąłem się również podniecony na kolana w niemym zachwycie. Czulem gorące, pierwsze lzy radości, spływające po moich policzkach. Również mój gospodarz pograżył się w uwielbieniu, podobnem do mojego, i począł płakać. Tak kleczeliśmy: może kilka minut, może kilka godzin, tego nie wiem.

Potem podniósł on swoje białe, drżące ręce. Pocałował odwrotnie karty pergaminowe jedną za drugą, a cześć brzmiała w jego drżącym głosie:

— Tu są dowody: w tajemnicy zachowane testamenty i w tajemnicy zachowane prze-

narodu amerykańskiego, zaopatrzonym podpisami przeszło 5 milionów obywateli polskich.

W skład delegacji wchodzi: prezes Izby polsko-amerykańskiej w Warszawie Leopold Kotkowski i b. minister handlu Jerzy Iwanowski. W Ameryce dołącza się do nich poseł polski w Waszyngtonie Ciechanowski i dwaj konsulowie polscy w Ameryce.

Delegaci będą przyjęci na audjencji u prezydenta Stanów Zjed. oszronych i 18 bm. wezmą udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki w Bostonie.

B. inspektor lasów miejskich przed sądem.

(d.). Wczoraj przed zwykłym trybunałem okręgowego sądu karnego rozpoczęła się rozprawa przeciw Adolfowi Antoniemu Beinlichowi, właścicielowi folwarku w Jaryczowie Nowym, a obecnie inspektorowi lasów gminy miasta Lwowa. Odpowiada on za zbrodnie sprzeniewierzenia i oszustwa.

Mianowicie według aktu oskarżenia w roku 1920 powierzył Beinlichowi Pow. Biuro Odbudowy drzewo budulcowe, przeznaczone dla poszkodowanych działaniami wojennymi, oraz dla przybyłych osadników wartości 70 tys. marek polskich, które przy wlaszczył sobie, czem doznał się zbrodni sprzeniewierzenia. Nadto Starostwo lwowskie przeznaczyło 3 tys. metrów kubicznych drzewa budulcowego w Jaryczowie nowym w lasach Walerjana Krzeczunowicza na rzecz poszkodowanych działaniami wojennymi, którym drzewo to miało być wydawane za asygnatami Powiatowego Biura Odbudowy we Lwowie. Funkcje wydawa-

kazywanie daru z ojca aż do ostatniego z żyjących z tego szczęśliwego rodu bohaterów. — Tu są podpisy, pieczęcie, a tu — i głos jego zdał mi się nie należącym już więcej do tego świata, tak drżał on nadziemskim podnieceniem i był równocześnie jako niewysłowna pieczęć, — a tu, spójrz, ten całemu światu nieznany skarb — ! —

Począł dalej łagodnie obracać wielkie kartki. Ich lekki szmer był niebiańską muzyką dla mego ucha. Widziałem zwarte, wyraźne pismo, bez przecinków i punktów, bez oddzielających miejsc wolnych. Nieliczne poprawki w notach i głosach zauważyć można było na brzegach kart, a tu i tam małe znaki o szczególnem znaczeniu.

Tu nad temi kartkami pochylało się czoło boskiego poety. Tu na tych kartach wypisała jego delikatna ręka nieśmiertelny poemat o Bogu, raj, czyśćcu i piekle, a geniusz jego objawiał się wiekom, aby nigdy nie umrzeć!

Podniecenie skutkiem osiągniętej szczęśliwości jest czemś gwałtowniejszem, aniżeli rozpacz. Obłąkańcze upojenie owładnęło mnie i rozplotniło namiętności! Podniosłem się ostrożnie i po cichu. Zaślepiło mnie nieodparte pragnienie, bym na zawsze pozostał jedynym szczęśliwym, jedynym posiadaczem tego świętego skarbu. Mój wróg, takim bowiem był dla mnie człowiek, pochylony nad skarbem, praw dopodobnie w rozmodnieniu swem nie uważa na mnie. — Byłem gotów do zbrodni. Podniosłem już nawet ręce. Naprężyłem swe nerwy całym wysiłkiem woli i zamierzałem chwycić go za gardło i zadusić. Nagle odwrócił się ów człowiek i zerwał się szybko. Jakież błyskawiczne oświecenie otrzęściło go! — W reku-

W jutrzejszym odcinku „Wieku Nowego” rozpoczniemy druk najnowszej pracy

Wacława Sieroszewskiego

p. t.

„WSRÓD KOSMATYCH LUDZI”.

nia tego materiału powierzył kierownik P. B. O. inżynier Władysław Pelczarski oskarżonemu Beinlichowi. Oskarżony nie tylko, że nie wydał tego drzewa osadnikom, ale nawet nie potrafił się rozliczyć z niego. Na żądanie odnośnych władz przedstawienia im rachunków, okazał się taki skandal, że brakowało 2 tys. metrów kubicznych. Przeprowadzone badania przez znawcę sadowego wykazały, że brakowało tyle materiału. Nadto w zapisanych pozycjach wydanego drzewa stwierdzono 160 pozycji fałszy-

wych. Dalej oskarżony wpisywał dwukrotnie fałszywe nazwiska, na które rzekomo pobrano materiał, a co do 200 metrów kub. dla osadników, zaginęły asygnaty i rachunki.

Rozprawę, rozpisaną na pięć dni, prowadzi radca Dworzak, oskarża prokurator Nawrocki.

Wczoraj przesłuchano oskarżonego Beinlicha, poczem przewodniczący poczęł przesłuchiwać świadka inż. Eugenjusza Oboreskiego.

Echa morderstwa w Zimnej Wodzie.

(d.). Grzegorz Zamojski, który w Zimnej Wodzie zastrzelił swoją żonę, Katarzynę, przebywa w więzieniu okręgowego sądu karnego. Śledztwo w sprawie popełnionego przez niego morderstwa prowadzi radca Witoszyński, które już prawdopodobnie tymi dniami będzie ukończone. W taki sposób rozprawa przeciw Zamojskiemu odbyłaby się jeszcze w grudniowej kadencji se-

daiów przysięgłych. Obrony Zamojskiego podjął się adwokat dr. Kernal Thummin.

Śluchany Zamojski do czynu swego przyznał się, a zarazem szeroko opisał całe swoje życie łącznie z zastrzeżoną żoną. Kochał on ją bardzo i szczęśliwie żyli razem, dopóki w Zimnej Wodzie nie zjawił się Paweł Pankiewicz, rzeźnik z Rudna, który żonę jego obalamucił, czyhając na śmierć Zamojskiego i zabranie jego majątku. Doszło do tego nawet, że Pankiewicz przed 4 laty sprowadził się nawet do jego domu i z jego żoną zamieszkał w jednym pokoju, poczem oboje go dręczyli i w dodatku czynnie znieważali.

Śluchani w tej sprawie świadkowie wydali Zamojskiemu jak najlepsze świadectwo. Wreszcie dowiadujemy się, że Pankiewicz do tej pory nie wyprowadził się z domu Zamojskich, mimo tego że cała ludność Zimnej Wody bardzo wrogo jest przeciw niemu usposobiona. To też opiekun nieletnich dzieci p. Althammer musiał poczynić odpowiednie kroki sądowe, aby moralnego sprawcę mordu usunąć stamtąd.

Herbata Riedla

Kradzieże i aresztowania.

(d) Z mieszkania Tadeusza Żychińskiego przy ul. Obozowej l. 6 skradziono bieliznę stołową, 6 widelców i 6 noży.

Jakób Polny, zamieszkały przy ul. Orzeszkowej l. 5, doniósł wczoraj do policji, że w ogrodzie jego są systematyczne kradzieże kwiatów i jarzyn.

Poszkodowanym też został wczoraj Ożjasz Pank, subjekt, mieszkający przy ul. Weteranów l. 3. Jemu na placu Misionarskim skradziono czarny płaszcz.

Natomiast wczoraj policja aresztowała Mieczysława Dudę, liczącego lat 18, zamieszkałego przy ul. św. Marcina l. 18, za kradzie-

miał on niewielki rewolwer, przytknął mi go do piersi i jał krzyczeć, zgrzytając zębami, orderwanymi słowy:

— Zdrajco! — Zdrajco! — Precz precz! — Na dół — schodź na dół! Precz — albo cię zastrzelę!

I wówczas cofnąłem się, przerażony i zmuszony do tego wyłotem lufy rewolwerowej. Cofnąłem się do drugiego pokoju. Zeszedłem na dół po schodach. Doszedłem do pokoju przyjąć, do ciemnego przedpokoju i zostałem wyrzucony na zewnątrz silnem pchnięciem. Potem zamknęły się za mną ze zgrzytem, jakby kłętą, niskie proste drzwi na zawsze!

Przeżyłem dzień, pełen niewypowiedzianej męki. Gdzie i jak go przepędziłem, nie wiem dziś. Potem powróciłem do miejsca, do raj, z którego zostałem wypędzony. Zdecydowany byłem umrzeć tam, lub zwyciężyć. Znalazłem dom pustym, ściany gołe, wszędzie grobowe milczenie. Było to wyjaśnić się nie dające, niemal niesamowite zniknięcie!

— Nie, drogi panie, nie dostałem obłędu! Ale nie wiele do tego brakowało dziś rano, gdy owego człowieka — tego umiowanego przez Boga człowieka znów ujrzałem! — Dotarłem do końca, drogi panie! — Chcę tylko jedno jeszcze zauważyć. Jeżeli panu nie powiodło się dostać tej marnej książki, chociaż gotów pan byłby użyć gwałtu, to natomiast wydarł pan tajemnicę z mego serca, ową tajemnicę, która uczyniła mnie na chwilę najszczęśliwszym z ludzi i która niebawem, — czuję to dobrze, — na zawsze uciszy me serce!

KONIEC.

ZNANY ZE SOLIDNOŚCI MAGAZYN KONFEKCJI MĘSKIEJ

NORBERT WANDEL. Lwów, Kopernika 3

poleca na sezon **jesiennie-zimowy** wielki wybór ostatnich nowości zagr.: **raglanów, ubrań męskich oraz chłopięcych**, jakoteż przyjmuje zamówienia do miary z najlepszych materiałów zagr. po nader niskich cenach.

2693

artykułów spożywczych w handelku śniadankowym Józefa Nowaka przy pl. Halickim; Marię Górą z Kleparowa za kradzież rewolweru i 17 zł. Janowi Dobrowolskiemu; Taciannę Chmielnik i Marię Żurawnów za kradzież garderoby na szkodę Marii Samborskiej, zamieszkałej przy ul. Łyczakowskiej l. 14; Anto-

nio Krupe, bez zajęcia, za kradzież pakunku z wozu nieznanego właściciela, oraz Marię Zielińską, liczącą lat 17, zamieszkałą przy ul. Gródeckiej l. 67, za kradzież bucików na szkodę Michaliny Mańdziuk, mieszkającej przy ul. Franciszkańskiej l. 21.

W sprawie lichwy mieszkaniowej

Telegram do Rady ministrów. — Wydawnictwo na wyzysk.

(d.) Zarząd Lwowskiego Towarzystwa Ochrony Lokatorów wczoraj do Prezydium Rady Ministrów wysłał następującej treści telegram:

„Rozporządzeniem Pana Prezydenta Państwa, dotyczące wstrzymania nieuzasadnionej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, będzie dawno oczekiwaną obroną ucisknionej ludności od chciwych zysków jednostek nieuczciwych.

Prosimy o podporządkowanie w tem rozporządzeniu lichwy mieszkaniowej we Lwowie i innych miastach Małopolski. Zakorzenione bowiem odstępnie pozbawia ludzi

niezamożnych możliwości nabycia mieszkania. Dotychczasowe ustawy nie są respektowane.”

Zarazem zaznaczyć należy, że ulicznicy kolporterzy masowo sprzedają, przechodząc jakiegoś ogłoszenia wysokości czynszów i wyjątki z ustawy o ochronie lokatorów, wprowadzając tych w dezorientację. Wobec tego Towarzystwo Ochrony Lokatorów i Sublokatorów we Lwowie ogłasza, że żadnych wykazów nie sprzedaje i za sprzedawane obecnie po ulicach nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Stachurska znowu zasądzona na sześć miesięcy więzienia.

(d.) Dwukrotnie odroczone rozprawa przeciw Stachurskiej wreszcie wczoraj dobiegła końca. Jak wiadomo, swego czasu prowadziła ona w swoim mieszkaniu przy ul. Leona Sapiehy tajny salon dla miłośnych schadzek. Ostatecznie policja tę norę rozpusty wykryła i gospodynię aresztowała, poczem Stachurska zasądzona została za stręczenie do nierządu na karę 4-miesięcznego aresztu.

W toku śledztwa i rozprawy zarzuciła Stachurska kilku funkcjonariuszom policyjnym, jakoby ci również do niej przychodzili w towarzystwie kobiet, oddających się nierządowi i terroryzowali ją a później, gdy nie chcia-

ła udzielać im swego mieszkania, aresztowali ją i zmyślili całą historję o salonie rozpusty.

Dochodzenia, przeprowadzone przez władzę przełożoną, wykazały oszczerstwo, rzuczone przez Stachurską na urzędników policyjnych, toteż prokuratura pociągnęła ją do odpowiedzialności sądowej.

Po przeprowadzonej rozprawie wczoraj Stachurska za to oszczerstwo została zasądzona na sześć miesięcy ciężkiego więzienia. Rozprawę prowadził radca Malicki, a w skład trybunału wchodził radcy: Hoszowski i Makuch.

Rabunek przy ulicy Szewczenki.

Córka dozorcę pobliża się lera.

(d.) Przed ławą sędziów przysięgłych stał wczoraj jako oskarżony Tadeusz Cielieński, rzekomy agent handlowy, pięciokrotnie karany łącznie dziesięcioletniemi więzieniami, oraz jego kochanka, Józefa Kalicynówna. On odpowiadał za rabunek, ona zaś za współudział w tej zbrodni.

Rozprawę prowadził radca Dukiet, oskarżał prokurator Sywulak, bronili dr. Żywicki i dr. Pawencki.

Jak powiada akt oskarżenia, dnia 5-ego maja br. do mieszkania dozorcę Bobka przy ulicy Szewczenki l. 10 przybył Cielieński i zastał w domu 16-letnią córkę Bobków.

Cielieński, który zajmował się sprzedażą tabliczek ogłoszeniowych, zaproponował Bobkównie, aby kupiła tabliczkę, a kiedy ta mu oczywiście odmówiła, wdał się z nią w rozmowę, żartując nawet. Nagle rzucił się na swą ofiarę, począł ją bić, a skoro ta zaczęła krzyczeć i, jak twierdzi Cielieński, chwycił ją za siekiere, aby się bronić, on zaatakował jej usta i uderzył siekiere. Skutkiem tego Bobkówna padła na podłogę, a wtedy Cielieński położył ją na łóżko i zaczął rabować.

Wziął mianowicie palto męskie, suknię, damskie buciki i kilkanaście złotych, poczem wybiegł na ulicę, a spotkawszy małe-

go syna Bobków, powiedział mu, że siostra leży nieprzytomna w izbie.

Cielieński zrabowane rzeczy odniósł do domu swojej kochanki Kalicynówny, która mieszkała u swojej matki. Tu oddał jej suknię i buciki, a na zapytanie, skąd to ma, odpowiedział, że z kradzieży. Kalicynówna sprzedała buciki i suknię, ale po dwóch dniach, kiedy w „Wiek Nowym” były bardzo obszerne wiadomości o całym zajściu, żyd, który kupił zrabowane przedmioty, odniósł je Kalicynównie i odebrał 20 zł. — Cielieński mimo to, jak twierdził na rozprawie, uporecz wie utrzymywał, że rzeczy nie zrabował, ale ukradł. W pare dni później trapiiony obawą pościgu, Cielieński wyjechał do Zadvórze. W jakiś czas za nim pojechała Kalicynówna i odwoziła mu suknię.

O tem dowiedzieli się funkcjonariusze Urzędu śledczego, pojechali do Zadvórze i tam Cielieńskiego aresztowali.

W czasie rozprawy okazało się, że Cielieński pochodzi z podupadłej rodziny lwowskiej. Ojciec jego był dzierżawcą malej restauracji, a potem został kelnerem w hotelu George'a i umarł w roku 1915. Matka również umarła w czasie wojny, poczem Cielieński począł kraść z podszeptu kobiet. — W czasie wojny był postrzelony w czaszkę, a w ostatnich miesiącach poznał Kalicynównę, zamieszkał u jej matki, utrzymując kochankę i jej 8-letnie dziecko. Cielieński twierdzi, że przed tym rabunkiem przez 4 dni nie jadł.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, zasądził Cielieńskiego na 10 lat ciężkiego więzienia, Kalicynównę zaś uwolnił od winy i kary.

▲ NADESŁANE. ▲

Dr. STAUBER

powrócił. Lwów, św. Mikołaja 11.
Telefon 15-51. 32245

Gładkie ręce, świeża cera, ładny głos osiąga ten, kto stale używa
DOKTORA LUSTRA

KREM MATOWY

„MIRACULUM”

Do nabycia w lepszych składach

2123

AMERYKAŃSKO-ROSYJSKIE
OSŁABNIENIE
SIŁY
NAPĘDZONA
SIŁA
WARTOŚĆ
HEMATOCEN
DŁA DOROSŁYCH I DZIECI
CO NABYWAĆ WE WSZYSTKICH APTEKACH
I ORODZIEJACH

Specialista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyk lekarskiej
Dr. Fryderyk GOLDSCHLAG
powrócił i ordynuje od 2 1/2 — 5 popołudniu
F. edry 7, II. p. Tel. 30—05. 32651

SZKOŁA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEJ.

M. GESZTOWSKI, Lwów, ul. Reja 3.

Przygotowuje wzorem szkół zagranicznych do samodzielnego, twórczego, artystycznego pracy. Nauka obejmuje: rysunek kompozycyjny dla tkactwa, hafciarstwa, koronkarstwa, robót metalowych i ceramicznych.

Teoria harmonii barw, modelowanie, perspektywa, geometria wykresowa, hist. sztuki i kostiumu, towarozn. wstępn.

Hafty, koronki, batiki, roboty w metalu, skóra i drzewo.

Kursa dokształcające dla zawodowych nauczycieli.

Zgłoszenia przyjmuje przedpołudniem. — Ul. Reja 3, prawy parter. 2709

STAN ZDROWIA GENERAŁA SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa, 6 października (AW.). Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego polepszył się wprawdzie, rana jednak ciągle jeszcze otwarta i dren założony.

NIEPRAWDZIWA WIADOMOŚĆ.

Warszawa, 6 października. (AW.). W związku z pogłoskami, jakoby rtm. Grocholski wyjeżdżał do Poznania z polecenia marszałka Piłsudskiego celem zaproponowania wojewodzie Bnińskiemu teki ministerstwa spraw zagranicznych, „Przegląd Wschodni” dowiadywa się, że wiadomości te są całkowicie wyssane z palca. Rotmistrz Grocholski bawił w Poznaniu w sprawach czysto prywatnych. Ponadto miał przywieźć marszałkowi Piłsudskiemu informacje o stanie zdrowia gen. Sosnkowskiego.

SKAZANIE FUNKCJONARIUSZA POLICJI ZA WYDAWANIE TAJEMNIC SŁUŻBOWYCH.

Warszawa, 6 października. (Pat.). W d. 5 i 6 bm. sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę aspiranta policji politycznej w Warszawie, Bolesława Pawłowskiego oskarżonego o zbrodnię z par. 52 i 102 kodeksu karnego (wydanie tajemnic policji politycznej organizacji działającej na szkodę Państwa). Po przesłuchaniu dwudziestu kilku świadków, oskarżonego skazano na rok więzienia.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 7. października 1926.

Na dzisiejszej nieoficjalnej giełdzie porannej żądano za dolary efektywne 9.04 przy tendencji mocnej.

Wczorajszy kurs dolara w wolnych obrotach uległ lekkiej wyższości, dochodząc w godzinach południowych do 9.025.

Na giełdzie oficjalnej walutowo - dewizowej płacono za dolary 9.02, żądano 9.03, do transakcji jednak nie doszło.

Giełda akcyjna w pewnych papierach wzmożona się; w szczególności zyskał silnie Pezet oraz Brügger. Robiono również Losy tureckie po 6.50 dolarów. Losy włoskiego Czerwonego Krzyża oferowano po 4.20 dol., Listy zastawne Gal. Tow. Kred. Ziemińskiego po 2.10 dol., Banku hipotecznego 4.05 dol. chciało się 3.75 dol., jednak wszystko bez transakcji.

I tak robiono Bank hip. 66 i 67 gr., Chodorów 108 zł. Ćmielów 25, 24 i 26 gr., Gazo- linę 2.35 i 2.40 gr., Rakszawę 5 i 50 gr., Pezet 2.50 zł., Tespyl 7.80 i 18 zł.

Z niekotowanych tylko Brügger 70 i 75 gr., Gazy wschodnie 16 zł. i zachodnie 1.35 zł. czekały się obrotów. Bank Polski oferowano po 80 zł., płacono 78 zł.

Alarmujące artykuły o Polsce.

Rzekome przygotowania do ataku na Litwę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Berliński „Der Tag” zamieszcza alarmujący artykuł, nadesłany rzekomo z Litwy, a dotyczący obecnego położenia politycznego i zamiarów nowego rządu w Polsce. Autor artykułu twierdzi, że

Polska przygotowuje się do zaatakowania Litwy

i że ma zamiar dokonać także jakiegoś przetargu z Niemcami co do ekspansji polskiej na północ w zamian za korytarz pomorski.

W związku z tym artykułem zaznaczyć należy, że w ostatnich dniach w prasie niemieckiej pojawiają się nieustannie mniej lub więcej

sensacyjne artykuły o Polsce,

a dowodem świetnej organizacji prasy niemieckiej jest fakt, że wiadomości, na których rozpowszechnianiu zależy rządowi,

ukazują się w pismach rozm. obozów politycznych, nawet antyrządowych. Tak na przykład „Die Rothe Fahne” zamieściła artykuł, w którym omawia wiadomości

o rzekomym zamiarze odstąpienia przez Polskę Niemcom Gdańsk.

Poza tem charakterystyczne jest także stanowisko oficjalnych i półoficjalnych organów prasy niemieckiej wobec Polski. — Ostatnio oficjalna „Tägliche Rundschau” zamieściła na naczelnym miejscu artykuł, w którym omawia rzekome aneksjonistyczne zamiary Polski względem Litwy,

powołując się na alarmy prasy szwedzkiej i polujące na sensację artykuły prasy amerykańskiej, jako na rzekome źródło informacyjne.

Eksploatacja puszczy Białowieskiej.

Nowa umowa z konsorcjum angielskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W najbliższych dniach zostanie podpisana przez Ministerstwo rolnictwa

zmieniona umowa z konsorcjum angielskim, któremu oddano eksploatację puszczy Białowieskiej.

Jak wiadomo, umowa dotychczasowa była dla obu stron, ale przede wszystkim dla rządu polskiego, niekorzystna. Spółka angielska nie dotrzymała mianowicie warunków umowy i zalegała z wypłatą należnych skarbowi państwa rat. Doszło do

tego, że

władze zabroniły spółce dalszego wyrabu puszczy.

Przeprowadzone długie pertraktacje między rządem polskim a rządem angielskim

doprowadziły ostatecznie do obustronnego porozumienia.

którego rezultatem będzie nowa umowa. — W myśl tej umowy dyrektorem naczelnym dla eksploatacji puszczy mianowany będzie Polak.

O poprawę bytu niższych funkcjonariuszów pocztowych.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Zarząd Związku niższych pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych wysłał do prezesa Rady Ministrów delegację, która domagać się będzie poprawy bytu wszystkich funkcjonariuszów tej kategorii pracy, lepszego traktowania niż-

szych funkcjonariuszów oraz przywrócenia ruchomej tabelli płac na podstawie mnożnej. Rezolucje w tych sprawach zostały uchwalone na zjeździe pracowników poczt, telegrafów i telefonów.

Sprawa rozbudowy miast na jutrzejszym posiedzeniu Rady ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na jutro popołudniu zwołane zostało posiedzenie Rady gabinetowej. Głównym przedmiotem obrad będzie niezmienne aktualna dla całego państwa sprawa rozbudowy miast.

Ponadto omawiany będzie wniosek pre-

zesa Rady Ministrów w sprawie zmiany regulaminu Komitetu ekonomicznego,

która to sprawa była już przedmiotem żywej dyskusji w łonie rządu.

Aresztowanie lotników polskich i konfiskata aeroplanu wojskowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj popołudniu polski aeroplan, lecący z Poznania do Krakowa, musiał z powodu defektu w motorze lądować na terytorium niemieckim w powiecie głogowskim. W aeroplanie znajdowało się dwóch polskich oficerów, a sam acro-

plan był zaopatrzony w karabin maszynowy i urządzenia do rzucania bomb. Władze niemieckie aresztowały obu oficerów i skonfiskowały narazie aparat.

ZŁOTY MOTYLEK z LILI DAMITA

po raz ostatni w czwartek 7/10 i piątek 8/10 1926 w kinoteatrze „APOLLO”

3 734

Przed ważną konferencją między Briandem i Stressemanem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Briand i Stresseman mają się spotkać w przyszłym tygodniu dla odbycia specjalnej, a bardzo ważnej konferencji.

Już obecnie jednak między tymi dwoma politykami prowadzone są intensywnie poune rokowania. Rzecznicy obu stron przygotowują na

konferencję w przyszłym tygodniu materiał dla spraw, które będą na tej konferencji rozpatrywane. Przedewszystkiem mają być omówione sprawy następujące: zagłębia Sary, składu i kompetencji komisji kontrolnej Ligi Narodów dla rozbrojenia Niemiec, oraz kontroli zdeilitaryzowanej strefy.

Trzy nazwiska sprawców napadu na posła Zdziechowskiego miano już ustalić.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Prowadzone przez żandarmerię wojskową śledztwo w sprawie nocnego napadu na mieszkanie posła Zdziechowskiego jest już na ukończeniu. W toku śledztwa pierwotkowego zgromadzono

szereg pozytywnych szczegółów, które pozwalają już na ujęcie całokształtu tej niemiłej afery. W związku ze śledztwem nik jednak dotychczas nie został aresztowany. Natomiast słychać, że na podstawie rozmaitych zeznań i doniesień

miano ustalić trzy nazwiska osób wojskowych, jako sprawców napadu. Szczególnie udział jednej z tych osób w napadzie nie ulega podobno żadnej wątpliwości. Ze względu na dalszy bieg śledztwa zarówno

szczegóły dotychczasowych dochodzeń, jak i nazwiska wmięszanych w tę afere osób, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Jeśli nie wyłonią się jakieś nowe okoliczności, któreby mogły rzucić odmienne światło na sprawę, to jeszcze dziś należy spodziewać się zamknięcia śledztwa pierwotkowego, poczem akta przekazane będą prokuraturze wojskowej.

Wczorajszy wieczorny dodatek „Rzeczypospolitej” został skonfiskowany za fałszywe wiadomości o przebiegu i wynikach śledztwa, a dzisiejszy „Kurier Poranny” stwierdza, że niezgodna z prawdą jest wiadomość o zameldowaniu się w komendzie miasta uczestników napadu.

Organizowanie band dywersyjnych przeciw Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Wadze korpusu pogranicznego w Wilnie otrzymały autentyczne informacje o organizowaniu się

nowych band dywersyjnych na Litwie, skierowanych przeciwko Polsce.

a mających na celu niszczenie połączeń telegraficznych i telefonicznych, obiektów państwowych i mostów. Ostatnio aresztowano na granicy polsko litewskiej szpiega kowieńskiego sztabu generalnego.

Powstanie w Brazylii.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Do Londynu nadeszła wiadomość, że w Brazylii wybuchło powstanie wojskowe. Ogień ono okolice prowincji Matto Grosso na granicy Boliwii. Szczegółów na razie brak.

Groza nazwiska Zielińskiego. Nastrój ciągłego wyczekiwania.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jakkolwiek nie ma ciągle żadnych wiadomości o tropionym bez wytechnienia bandycie Zielińskim, to jednak nastrój nerwowy wśród ludności Warszawy nie słabnie ani na moment. Przeciwnie, wytworzył się jakby nastrój ciągłego wyczekiwania, gdyż ludność, szczególnie przedmiejska, nieustannie spodziewa się, że nieuchwytny ban-

dyta dokona znów jakiegoś krwawego czynu, i to w chwili, gdy najmniej to będzie oczekiwaniem. Z tego nastroju korzystają rozmaici rzezimiescy mniejszego kalibru i wyzyskują nazwisko Zielińskiego dla robienia szantażów. Ostatnio na przykład kupiec z Raszyńska, Jan-kiel Weifelfisch, otrzymał list z pogrózkami i z jednoczesnym żądaniem wypłacenia pewnej

sumy pieniężnej, podpisany „Wiktor Zieliński”. Oczywiście nad domem owego kupca zarządzono obserwację policijną, jakkolwiek pewnym jest, że w tym wypadku ktoś podszył się pod nazwisko słynnego bandyty. Takich wypadków było już mnóstwo, a świadczą one wszystkie o grozie, jaką otacza nazwisko i osobę Zielińskiego.

Trocki w nie sce!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). W Kremlu odbyło się posiedzenie Politbiura partii komunistycznej. Na posiedzenie to, zamiast Trockiego, przybył Nikołaj jako nowy komisarz handlu. Fakt niedopuszczenia Trockiego do tajnego posiedzenia komentują w sferach politycznych w ten sposób, że chodzi o zupełne odcięcie go od wszelkich wpływów w rządzie centralnym partii.

Zmiany na placówkach dyplomat. za granicą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Do Warszawy przybył poseł polski w Londynie p. Skirmunt i był przyjęty przez ministra Zaleskiego na konferencji. Również w sprawach służbowych został wezwany do Warszawy poseł polski w Paryżu p. Chiapowski. Wizyty te pozostają w związku z zamierzonymi zmianami na naszych placówkach dyplomatycznych za granicą, o czym w ostatnich czasach wiele się mówi. Przedewszystkiem jednak mają być dokonane dość poważne zmiany w samej centrali Min. S. Z.

Zakończenie kongresu paneuropejskiego.

Wiedeń. 6. października. (Pat) Pierwszy kongres paneuropejski odbył dzisiaj końcowe posiedzenie, które otwarte zostało odczytaniem rezolucji przyjętych jednogłośnie przez poszczególne komisje. Następnie odczytano manifest zredagowany z okazji odbycia pierwszego kongresu, który wystosowany będzie do wszystkich uczestników kongresu. W manifestcie oświadczone między innymi, że unia paneuropejska stworzona została w celu położenia kresu walkom bratobójczym, usunięciu uczucia nienawiści politycznej, gospodarczej i narodowej w stosunkach pomiędzy narodami europejskimi, zniesienia barier ograniczających państwa a będących przeszkodą w ich rozwoju, wreszcie w celu zapobieżenia wojnom.

Po przyjęciu manifestu przewodniczący ruchu paneuropejskiego Coudenhove-Calegi wygłosił dłuższe przemówienie, poczem Bronisław Hubermann odegrał na skrzypcach utwory Szopena i Bacha.

KEMERER PRZEDSTAWIA PRZYCHYLNIE SYTUACJĘ GOSPODARCZĄ POLSKI.

Nowy Jork. 6. października. (Pat) Dziś odbył się tu bankiet wydany przez Izbę handlową Bancersclub. Na bankiecie tym prof. Kemmerer wygłosił odczyt charakteryzujący bardzo przychylnie sytuację gospodarczą Polski.

W bankiecie wzięło udział przeszło 200 osób, wybitnych przedstawicieli świata finansowego, bankowego i prasy. Wrażenie z odczytu było bardzo korzystne, wzbudził on wielkie zainteresowanie a prasa podała o nim obszernie sprawozdanie.

Do mojej publiczności! DZIEWICE WSCHODU

**Przemych haremów.
Tańce od tisek.
Niewoństwo kobiet**
dramat w 8 miu akt ch. Walka
plemion w chodu z Angikami. —
Dzisiaj Premiera w „Ch merza”.
Akademicka 8. 32730

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Krwawa zemsta.

**Usiłowany mord przy ulicy Pilichowskiej.
Strzał do córki dozorczy domu.**

(d.). Wczoraj o godzinie 10 wieczór w bramie realności przy ulicy Pilichowskiej l. 10 rozegrała się krwawa scena, która na szczęście nie spowodowała śmierci młodej dziewczyny. Dozorczą tej realności jest Marjan Stypa. Do jego mieszkania wszedł niejaki Zygmunt Pielichowski, zamieszkały w sąsiedniej realności i zażądał od córki Stypy, Kazimiery, by ta dała mu ognia do papierosa.

Stypówna podała mu świecącą się lampę naftową, a w czasie, gdy on zapalał papierosa, wszedł brat Pielichowskiego, Władysław, z którym po chwili wyszedł z mieszkania Stypów. Równocześnie prawie stary Stypa polecił córce, aby ona poszła zamknąć bramę. Gdy Kazimiera znalazła się w sieniach bramy, idący przed nią Zygmunt Pielichowski nagle odwrócił się i

strzelił do niej z rewolweru. Postrzelona w brzuch Kazimiera poczęła krzyczeć, a Pielichowski umknął z bramy.

Na miejscu zbrodni pojawili się st. post. Sudół i post. Dyszkowski, którzy następnie w okolicy Góry stracenia poczęli szukać za zbiegłym Pielichowskim i w ciągu nocy zdołali go przytrzymać w ulicy Złotej. Rewolwer jednak przy nim nie znaleźli, gdyż Pielichowski po swym czynie porzucił go na ulicy.

Przesłuchiwany Pielichowski podał, że strzelił do Stypówny, gdyż ona od niejakego czasu nazywa go „złodziejem” i „baciarem”. Sprawcę zamachu osadzono w areszcie. Będzie on odpowiadał za zbrodnię usiłowanego morderstwa.

Stypówna jest lekko ranna. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe.

Syn przebija ojca nożem.

Krwawa scena przy ulicy Berka Joselowicza.

(d) W realności przy ul. Berka Joselowicza 22 dozorcą jest niejaki Andrzej Dziuga, liczący lat 80. Tej nocy syn jego, Wład. Dziuga, przyszedł pod kanienicę i zadzwonił, by mu otworzono bramę. Wobec tego ojciec, nie przeczuwając nic złego, wstawił z łóżka, udał się z kluczem do bramy, a gdy

ją otworzył, syn pchnął go nożem w klatkę piersiową.

Zbroczony krwią Dziuga zdołał zawlec się do swej izby, gdzie rodzinę swoją zaalarmował o wypadku. Władysław Dziuga po swym czynie zbiegł i za nim poszukuje policja.

Rozbicie kasy w młynie

„Marja Helena” przy ul. Jakóba Hermana.

Włamwacze strzelali do stróża nocnego.

(d) Tej nocy włamywacze, uzbrojeni w rewolwery, zdołali dostać się do biura młyna „Marja Helena” przy ul. Jakóba Hermana 9. Wybili oni z zewnątrz otwór w murze i tą drogą znaleźli się w kasowym pokoju. Tu wypróbowanym systemem rozbili dużą kasę wertheimowską i zabierali się do spakowania wszystkich pieniędzy, w niej znajdujących się.

W tej samej jednak chwili stróż nocny, Samuel Katz, usłyszawszy w biurze podejrzany szmer, wszedł do pokoju. Gdy włamy-

wacze zobaczyli Katza, jeden z nich dwukrotnie strzelił do niego z rewolweru. Strzały atoli chybiły. Równocześnie złodzieje wydostali się na podwórze, a gdy Katz, wzywając pomocy, usiłował zabiedz im drogę, oddali do niego jeszcze trzy strzały. I te na szczęście chybiły tak, że Katz uniknął śmierci.

Sprawcy, a było ich trzech, zbiegli w ciemnościach nocy w kierunku Kleparowa. Spłoszeni nie zdołali oni zabrać ani grosza.

Zatruta woda w studni.

Zbrodnicza akcja komunistyczna.

Warszawa. 6. października. (AW) W 41 pp. stacjonowanym w Suwałkach zachorowało z objawami zatrucia kilkudziesięciu żołnierzy. Komisja lekarska ustaliła, że woda w stu-

dni 1 batalionu była zatruta. Dochodzenia na prowadziły na ślad zbrodniczej akcji komunistycznej.

ŚMIERĆ DEFRAUDANTA W AEROPLANIE.

Wilno. 6. października. (AW) Lotnik armii sowieckiej, Gorszin, oskarżony przez dowódcę two mińskie o sprzeniewierzenie rządowych pieniędzy, chcąc uniknąć aresztowania, usiło-

wał na samolocie zbiedz do Polski. W rejonie Krajska aeroplan, na którym Gorszin uciekał, spadł, przyczem lotnik zabił się, aeroplan zaś spłonął do szcetu.

INTERWENCJA RZĄDU W ZATARGU ŁÓDZKIM.

Warszawa. 6. października. (Pat) Związek pracowników włókienniczych zgodził się na arbitraż pana ministra Bartla, zaś związek pracodawców zaproponował 5 proc. podwyżkę płac. Delegaci pracowników oświadczyli, że sprawę przedstawia swoim mandatarjuszom.

BILANS BANK UPOLSKIEGO.

Warszawa. 6. października. (AW) Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę września przedstawia się następująco: Zapas kruszcu nie uległ zmianie i wynosił 35'6 milj. zł. Zapas walut obcych osiągnął 109'6 milj. zł. w zlocie i w stosunku do ubiegłej dekady zmniejszył się brutto o 6'1 milj. zł., netto zaś o 6'8 milj. zł. Portfel wekslowy powiększył się o 2'8 milj. zł. Obieg bilonu bankowego wzrósł o 26'8 milj. zł. to jest osiągnął cyfrę 581'4 milj. zł. Pokrycie złotego wynosi 41'48 proc.

KS. PRYMAS HLOND ODJECHAŁ DO CZĘSTOCHOWY.

Katowice. 6. października. (Pat) We środę 6. bm. ks. prymas Hlond opuścił Katowice. O godz. 13'30 ks. prymas odjechał do Częstochowy wśród dźwięków orkiestry wojskowej i entuzjastycznych okrzyków zebranej ludności.

PRZYGOTOWANIA DO ZMIANY ORDYNACJI WYBORCZEJ W RZESZY.

Berlin. 6. października. (Pat) Według informacji prasy w związku z przygotowaniami rządu Rzeszy dotyczącymi zmiany ordynacji wyborczej Reichstagu domagają się również i Niemcy zamieszkali za granicą przyznania im biernego i czynnego prawa wyborczego do ciała ustawodawczego. Wykonanie tego prawa musiałoby następować za pośrednictwem niemieckich przedstawicielstw zagranicznych. Jak dotychczas kofa miarodajne nie wypowiedziały się w tej sprawie.

EPIDEMIA SZKARLATYNY SŁABNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Na podstawie nadchodzących do Warszawy z całej Polski wiadomości Generalna Dyrekcja służby zdrowia ogłasza, że epidemia szkarlatyny w całym państwie słabnie i że w ciągu najbliższych dwóch tygodni tego stanu jest głównie szczepienie przy pomocy wyrabianego przez państwowe zakłady zdrowia serum zapobiegawczego.

Do czytania gazet jest każdy zobowiązany.

Wiedeń, w październiku.

Onegdaj stanął przed sądem tutejszym pewien obywatel, oskarżony o niestosowanie się do najnowszego rozporządzenia magistratu, wedle którego każdy mieszkaniec Wiednia, odnajmujący pokoje, musi zgłaszać w przeciągu 24-u godzin ubikację niewynajętą w dotyczącym biurze magistratu.

Oskarżony podkreślił na swą obronę, że zupełnie nie wiedział o takim rozporządzeniu, które jednakowoż ogłoszone zostało natychmiast po wejściu w życie we wszystkich pismach wiedeńskich.

Sędzia uznał oskarżonego winnym i skazał go na zapłacenie kary w wysokości 20-tu szylingów z uwagą, że każdy jest obowiązany do czytania gazet.

A zatem — czytajcie gazety!

Mieczysław Lisowski.

Kronika bieżąca.

8

października

PIĄTEK

rym. kat.: Djonizego,
gr. kat.: Joana Bohosł.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Czwartek: Cyrano de Bergerac, 5-aktowa kom. heroiczna Edmunda Rostanda. Premiera.
Piątek 8 bm. „Cyrano de Bergerac”.
Sobota 9. bm. o 3 pop. „Zaczarowane koło” po cenach najniższych.
Sobota 9. bm. o 7.30 wiecz. „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”.

TEATR NOWOŚCI

Czwartek: Nitouche.
Piątek 8 bm. „Hrabina Marica”.
Sobota 9. bm. „Kobieta, wino i dancing”.

TEATR MAŁY.

Czwartek, 7.30: Mężczyzna i kobieta.
Piątek, o 7.30: Mężczyzna i kobieta.
Sobota, o 7.30: Mężczyzna i kobieta.

APOLLO: Złoty motylek. (dram. — Lil Dama).

CHIMERA: Dziewice Wschodu (dramat).
FATAMORGANA: Przy kominku. (Wiera Chodnaja. — całość).

KOPERNIK: Najbardziej pożądana kobieta (dramat).

LEW: 7 rak do rak (dramat).
MARYSIENKA: Najbardziej pożądana kobieta. (dramat).

PALACE: Biała śmierć (dramat) — Ręce do góry. (kom.).

TEATR WIELKI występuje dziś z premierą nowej inscenizacji arcydzieła romantycznej literatury francuskiej, wspaniałej 5-aktowej komedji bohaterstwa Edmunda Rostanda: „Cyrano de Bergerac” — pod niezwykle staranną i umiejętną reżyserją p. Janusza Strachockiego b. reżysera warszawskiego teatru im. Bogusławskiego. Słynna komedia Rostanda ukazuje się w nowej, przepięknej oprawie scenicznej. Tytułową postać Cyrana kreuje p. Strachocki — w roli Rokasany wystąpi p. Alina Hulska — postać Chrystjana odtworzy p. Knobelsdorf. W widowisku uczestniczą najwybitniejsze siły artystyczne naszego dramatu. W ważniejszych rolach wystąpią pp. Kłmontowiczówna, Lewicka, Ładosiówna, Rowińska, Bielecki, Czaki, Dobrzański, Fertner, Guttner, Kieszczynski, Koczynkiewicz, Przebiński, Ratschka, Winkler, Zabielski i in. Nowe dekoracje p. Z. Balka — nowe kostjomy. Nowe efekty świetlne, przy pomocy reflektorów świeżo sprowadzonych z zagranicy. Ilustracja muzyczna p. J. Leszczyńskiego.

Jutro w piątek 8. bm. powtórzenie „Cyrano de Bergerac”.

TEATR NOWOŚCI. Dziś czarująca, wielce melodyjna operetka Hervego „Nitouche” z doskonałą odtwórczynią partji tytułowej, p. Halną Rapacką.

Jutro w piątek 8. bm. świetna operetka Kalmana „Hrabina Marica”, w doborowej reprezentacji artystycznej, z pp. Miłowska, (świetna w partji tytułowej), Rapacką, Kasproviczową, Tatrzanskim, Wawrzkowiczem, Szoslandem i in.

„ZACZAROWANE KOŁO”, wspaniała baśń dramatyczna Lucjana Rydla, ukaże się w sobotę 9. bm. o godz. 3 popołudniu po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej i dla szerszej publiczności. Bilety już od dnia dzisiejszego do nabycia w kasach teatralnych (miastowej i w Teatrze Wielkim).

Z KOŚCIOŁA ŚW. ELŻBIETY donoszą: uliczna z dnia 3. października przychodu 1046 zł. 73 gr. „Bóg zapłać” — dawcom Msze święte od-

prawiają się w niedzielę i święta przy grze na koncertowych organach w zastępującym porządku: o godz. 6-tej rano msza św. cicha, o 8-mej msza św. cicha dla młodzieży szkolnej, o 9-tej msza św. cicha (na organach zawsze utwory artystyczne) i o godz. 10 i pół suma z kazaniem. Popołudniu o godz. 4-tej nieszpory. Codziennie gra się na organach stale w czasie mszy św. o godz. 7 i pół.

(s) UROCZYSTE POŚWIĘCENIE LOKALU ZW. KOLEJARZY ZZZ. 3 bm. o g. 7 wiecz. odbyła się uroczystość poświęcenia nowego lokalu Związku Kol. Zjedn. Zawod. Polsk. przy ul. Gródeckiej 121. W gustownie ubranej sali zebrało się liczne grono członków i gości. Obecni byli m. in.: Prezes dykcji mż. Prachtel-Morawiański, dyrektorowie wydziałów: dr. St. Kłodnicki i Z. Pław, prezes gl. Zw. kolejarzy ZZZ. w Warszawie Nowakowski i wielu innych. Poświęcenia dokonał ks. prob. Zygmund, poczem przemówił prezes Zw. p. Piatkiewicz przedstawiając rozwój i działalność Towarzystwa od chwili powstania we Lwowie, tj. od listopada 1924 r. Następnie odegrano 2 jednoaktówki pt. „Świeczka zgasa” i „Pokój do wynajęcia” pod reżyserją prof. Wierzbickiego. Amatorzy wywiali się wybornie ze swego zadania. Po przedstawieniu rozpoczęły się tańce. W uroczystości wzięła udział wyborna orkiestra mandolinistów.

WYDZIAŁ STOWARZ. EMERYTOW, INWALIDÓW, WDÓW I SIERÓT po pracownikach PKP. we Lwowie (ul. Szopena 4) zawiadamia, że członkowie, reflektujący na zajęcie w przechowalni bagażu lub jako numerowi, jakoteż zamierzający prosić o zapomogę pieniężną, winni zgłosić się do któregośkolwiek z członków Wydziału Stowarzyszenia.

(II) MAGISTRAT M. LWOWA odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 5. bm. pod przewodnictwem prezydenta Neumanna. — Uchwalono ukarać 4 osoby grzywnami po 5 i 20 zł. za przekroczenie ustaw gospodnieszynkarskich oraz 2 dozorców domów względnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarnopolicyjnych.

(II) SEKCJA PIERWSZA (opieki społecznej) Rady Miejskiej obradowała dnia 5. bm. wieczorem pod przewodnictwem dr. Poratyńskiego. Sekcja uchwaliła zatwierdzić rachunki: z zaliczki 350 zł., pobranej na zakupno przyborów szkolnych dla dziatwy w miejskim Zakładzie nieuleczalnych przy ul. Zborowskiej i z zaliczki 687 zł., pobranej na zakupnie bielizny w wspomnianym Zakładzie i udzielić Przelozonej absolutorjum i przyznać Zakładowi sierót wojennych SS. Bazylianki jednorazową subwencję 300 zł. na przybory szkolne. W końcu Sekcja wybrała 5 delegatów do komisji budżetowej, członków swych radnych: dr. Poratyńskiego, Bogdanowicza, Drewniaka, Eljasza i Lisiewicza.

ZBIÓRKA NA DOM SIERÓT pod wezwaniem N. P. Marji odbędzie się w najbliższą niedzielę, 10. października br. W imię litotei nad dolą sierocą zwracam się do naszego społeczeństwa blagając o ofiarne poparcie naszej zbiórki — o pomoc w pracy proszę gorąco Panie zwłaszcza należące do organizacji katolickich. Ufam, że staną w szeregi — puszczy i legitymacje wydawać będziemy w piątek i sobotę od 5-tej do 7-mej ul. Rutowskiego 10. Jadwiga Papara, przewodn.

LWÓW-KRYNICA. Bieg wagonu bezpośredniej komunikacji I i II klasy między Lwowem i Krynica przy pociągach 204 (odjazd ze Lwowa 18.20) i 203 (przyjazd do Lwowa 8.20) przedłuża się z dniem dzisiejszym włącznie do 31. października br.

TEATR BAGATELA. Dziś 1-szy gościnny występ Ben-Ali'ego Początek o godzinie 8 wieczór.

(d) POD ADRESEM MAGISTRATU I POLICJI nżalają się mieszkańcy realności przy ul. Rzeźnickiej 14 na anormalne stosunki, jakie tam panują. W dużej bramie urządzono sklepy, skutkiem czego w razie pożaru mogłoby przyjść do wielkiej katastrofy z nieobliczalnymi skutkami. Nadto fabrykant wody sodowej, Schleicher, trzyma sobie złośliwego psa wilezura i to bez kagańca; pies ten atakuje ludzi, przychodzą-

cych do sklepów, znajdujących się w podwórzu. Pożądane jest, by odnośne władze wbra- dały sprawę bezpieczeństwa tamtejszych mieszkańców.

AUTO-FORD NR. 7974 z postoju pod pomnikiem Mickiewicza ma albo zły albo fałszywy zegar. Wczoraj za przestrzeń z pl. Marjackiego na ulicę Orzeszkowej zegar tego auta wskazywał zł. 3.20 zamiast zł. 2.60, jaką stale od roku jeżdżący płaci za tę samą przestrzeń. Na to samowolne ustalanie sobie ceny zwracamy uwagę odnośnego referatu Dyrekcji Policji i p. Przewodniczącego Związku dorożek automobilowych.

(d) ZNALEZIANO TOREBKA. Posterunkowy Baran znalazł damską torebkę żółtą, zawierającą legitymację kolejową na nazwisko Stefani Cymbala. Jest ona do odebrania w szóstym komisariacie policyjnym przy ul. Leona Sapiehy 1.

(d) PŁASZCZ DAMSKI. Wczoraj 13-letni Fedko Romanuk, mieszkający przy ul. Kleparowskiej 13, na placu Solskich sprzedawał damski płaszcz, koloru brązowego. Ponieważ nie mógł podać, w jaki sposób przyszedł w posiadanie tegoż, oddana go do aresztów.

(d) UCIECZKA ZŁODZIEJA. W czasie służby obchodowej ubiegłej nocy posterunkowy Baran przechodził przez pl. św. Jura. Tam przytrzymał jakiegoś osobnika, który niósł worek, napełniony zimowymi jabłkami, renetami, pochodzącymi niewątpliwie z kradzieży. Gdy post. Baran prowadził go do komisariatu, ten porzucił worek, a sam zbiegł w ciemnościach nocy.

(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj policja aresztowała: Józefa Drapałę, zam. w Zamarstynowie przy ul. Starka 18, poszukiwanego przez sąd. oraz Właf. Burusa, liczącego lat 18 i pochodzącego ze Zubrzy, za włóczęgostwo po ulicach miasta.

(d) ZAGADKOWY GWALT. W wczorajszym numerze Wieku Nowego podałyśmy wiadomość, jakoby jakiś mężczyzna o g. 9 wiecz. zaciągnął 11-letnią Zofję Bobkowską na Wały Gubernatorskie i usiłował tam dopuścić się na niej gwałtu. Cała ta historia jest bardzo podejrzana, a Bobkowska dała nie jasne odpowiedzi, z czego wnioskować należy, że ona fantazjuje. To też osoby, które coś bliżej wiedzą odnośnie do osoby Bobkowskiej, powinny bezwzględnie zgłosić się w pierwszej brygadzie urzędu śledczego przy ul. Kazimierzowskiej 30.

(d) ZAGINIONE DZIEWCZYNI — ZNALAZŁY SIĘ! Onegdaj donieśliśmy, że trzy dziewczynki, wśród tych najstarsza Bronisława, licząca lat 13, córki kelnera Adolfa Kasprzaka, zamieszkałego przy ul. Kurkowej 28, wyszły z domu i więcej nie wróciły. Puszczono też w obieg wersję, jakoby je porwali cyganie i uprowadzili ze Lwowa. Tymczasem wszystkie trzy policja przytrzymała aż w Kamionce Strumiłowej. Pokazało się, że matka skarciła Bronisławę, a ta ze złości zabrała 25 złotych i wraz z siostrzyczkami, 12-letnią i 4-letnią, pojechała pociągiem do swego wujka w Kamionce. Tam ich właśnie odszukała policja i sprowadziła do Lwowa z powrotem pod opiekę rodzicielską.

(d) CZYJ PUGILARES? Na ulicy Kopernika posterunkowy Kuroba znalazł czerwony pugilares, rawierający kwotę 1.19 zł. Można go odebrać w szóstym komisariacie policyjnym przy ul. Leona Sapiehy 1.

ZGUBIONO. Onegdaj zgubiono damską, białą, irchową rękawiczkę. Znalazca, dla którego jedna rękawiczką nie przedstawia żadnej wartości, proszony jest, by raczył jąskawie zdeponować ją w Administracji Wieku Nowego.

SEŁON FRY JRSKI MĘSKI I DAMSKI przy ul. KOPERNIKA 12 (naprzeciw Kina Kopernik) został już otwarty i poleca się P. Publicności. — M. Schwab. 32735

Jaki będzie październik?

(c) Wedle przepowiedni meteorologów niemieckich początek października, do 8, upiynie wśód zmiennej pogody. Do 10 w czasie od 8 do 15 mamy spodziewać się pięknej pogody o dość wysokiej temperaturze. Po tem krótki okres deszczów i znów pogoda aż do 23. W ostatnim okra-

Protestacyjny Zjazd dziennie płatnych Kolejarzy we Lwowie.

(S.). Dnia 3-go odbył się we Lwowie w lokalu Z. Z. P. liczny Zjazd delegatów dziennie płatnych pracowników kolejowych, poświęcony sprawie ustawy emerytalnej. Na wiecu zjawili się przedstawiciele dyrekcji lwowskiej, krakowskiej i stanisławowskiej. Przewodniczył Zjazdowi prezes Związku p. Piątkiewicz, referat o ustawie emerytalnej dla nieetatowych wygłosił prezes Głównego Związku kolejarzy Z. Z. P. w Warszawie p. Nowakowski, żądając zmiany tejże, gdyż pracownicy nie są w możności płacić takich sum, jakich wymaga od nich ustawa za zaliczenie do wysługi emerytalnej dotychczasowych lat pracy.

Po dyskusji, w której przebiła się silne rozgoryczenie z powodu wyrządzonej krzywdy, powzięto jednomyślnie rezolucję następującej treści:

Zjazd delegatów dziennie płatnych pracowników kolejowych Dyrekcji krakowskiej, lwowskiej i stanisławowskiej, odbyty w lokalu Z. Z. P. we Lwowie w dniu 3 października 1926 domaga się 1) objęcia ustawą

emerytalną b. dziennie płatnych, zwolnionych z przyczyny redukcji lub utraty zdrowia oraz wdów i sierót po dziennie płatnych, 2) zmniejszenia opłat emerytalnych do 3 procent, 3) zaliczenie do emerytury bez dopłaty wszystkich lat przepracowanych na kolei, 4) przyznania dziennie płatnym praw emerytalnych po 10 latach służby, 5) przyznania pracownikom zwolnionym ze służby z powodu redukcji odpraw w wysokości trzymiesięcznych poborów za pierwszy rok, a za każdy następny — jednolite miesięcznych, 6) przyznania wdowom odprawy w wysokości rocznych poborów, 7) zaliczenia do emerytury ciężko pracującym i pełniącym nocną służbę każdego roku jako 18 miesięcy, 8) przyznania odszkodowania z powodu nieszcześliwych wypadków.

Zjazd z ubolewaniem stwierdza, że był rząd Bartla wyrządził dotkliwą krzywdę wszystkim dziennie płatnym pracownikom kolejowym

wości i rachunki bieżące. Objaw to pocieszający, świadczy bowiem o dużym zaufaniu mieszczan do wspomnianej instytucji.

W dniu 4 bm. o g. 6 wiecz. odbyło się w sali Izby Rękodzielniczej zwyczajne walne zgromadzenie członków Centralnej Kasy Rękodzielniczej we Lwowie pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej prezydenta Neumanna.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego dr. Pammer podniósłszy w serdecznym przemówieniu wielkie zasługi założyciela Kasy, długoletniego prezesa Rady nadzorczej, opiekuna i orędownika spraw rękodzielniczych, wręczył prezydentowi Neumannowi ozdobiennie oprawny egzemplarz jubileuszowego sprawozdania za okres dziesięcioletniej działalności Kasy.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości odczytany przez dyrektora referenta Spinettera protokół z ostatniego zgromadzenia, oraz przez tegoż referenta przedstawione sprawozdania dyrekcji i Rady nadzorczej z toku czynności za r. 1925. Ze sprawozdań dowiedziano się, że stan członków w roku sprawozdawczym wynosił 309, wpłacone udziały wynosiły 134516.65 zł. na zdeklarowanych 1506 udziałów na zł 150 600; ogólny obrót kasowy wykazuje cyfrę 6274689.46 zł. Z końcem grudnia z. r. było w portfelu 430 sztuk weksli na kwotę 38.526 zł., wkładki oszczędnościowe w tym czasie wynosiły 74846.53 zł. W ciągu r. 1925 reeskontowano weksli na 635591 zł. wykupiono na kwotę 503.660.26 zł., w reeskoncie pozostało z dniem 31 grudnia weksli na 131930.75 zł. Fundusz rezerwowy wynosi obecnie 8.000 zł., fundusz gwarancyjny 6000 zł., czysty zysk wynosi 28.513.58 zł.

Następnie odczytano pismo patronatu, które stwierdziło staranną gospodarkę oraz pomyślny rozwój finansowy Spółdzielni i zaleciło pomnożenie własnych funduszy, jako podstawę działalności Kasy.

W dalszym ciągu zatwierdzono bilans i zamknięcie rachunków za r. 1925. Jednogłośnie udzielono zarządowi absolutorium z czynności i rachunków oraz wyrażono serdeczne podziękowanie za bezinteresowną a tak owocną pracę koło rozwoju Kasy.

W końcu uchwalono z czystego zysku w kwocie 28.513.58 zł. przekazać do funduszu rezerwowego 5302.27 zł., do funduszu gwarancyjnego 4058.21 gr., przyznać członkom 6 procentową dywidendę 6400 zł. i 6 procentową premię 2000 zł. przeleć do funduszu walorizacyjnego 5300 zł. a resztę przenieść na rok następny.

Długi Vanderbilta.

Zostawił 5,000 000 dolarów, a długi jego wynoszą drugi raz tyle.

(?) Gazety amerykańskie donoszą: We wrześniu ubiegłego roku umarł w Nowym Jorku, lat 45 liczący, Reginald Vanderbilt. Należał on do znanej rodziny Vanderbiltołów. Zostawił majątek, wynoszący 5 000 000 dolarów. Ponieważ wiadano, że odziedziczył przed śmiercią tu laty 8,000 000 dol., wtajemniczeni w tą sprawę dziwili się bardzo, że ten milioner, który nic nie robił, a tylko wydawał pieniądze, prowadząc

zresztą życie bardzo wystawne, a przytem bardzo wesołe, zdołał jeszcze zachować tak znaczną „resztę”. Później dopiero wykryło się, że długi tego pana, zgłoszone przez wierzycieli w Europie i Ameryce, przewyższają w dwójnasób spadek, jaki zostawił swoim krewnym. Obecnie toczy się ciekawy proces przeciw sukcesorom o zapłacenie długów Reginalda Vanderbilta.

Straszną katastrofą w tunelu.

Dziewięć osób poniosło śmierć skutkiem zatrucia gazem węglowym.

Niezwykła a przytem straszną katastrofą kolejową wydarzyła się w pobliżu St. Gallen. Oto pociąg towarowy, po opuszczeniu St. Gallen w Szwajcarii, gdy wjechał w tunel, dostał się w wir zatrutych gazów i stanął. Przypuszczają, że zarówno prowadzący pociąg maszynista jak i palacz zemdleli i aby nie narazić pociągu na jakies nieszczęście, ściągnęli hamulec. W każdym

razie pociąg stanął w tunelu. Dziewięciu funkcjonarzysty kolej wych znalazło się w tym pociągu i wszyscy podisli się. Ze stacji Walteril przysłano ekspedycję ratunkową, uzbrojoną w aparaty i gazowe maski. Poduszonych nie udało się już przywrócić do życia.

się miesiąca ochłodzenie temperatury skutkiem deszczów i wiatru, a pod sam koniec — pierwszy śnieg.

Publiczność strzela w cyrku do lwa.

Pogromca raniony.

(b) W pewnym cyrku w Rio de Janeiro przyszło onegdaj do wstrząsającej sceny. Rozwścieczony lew rzucił się na swojego pogromcę. Niektórzy widzowie, posiadający rewolwery, oddali do lwa szereg strzałów. Lew puścił swoją ofiarę, a pogromca jest ciężko raniony kulą rewolwerową. Rannych jest również kilku widzów.

Pomoc kredytowa dla rękodziela.

(11) Rozwój żywiołu drobnogospodarskiego we Lwowie wymagał stworzenia instytucji kredytowej, której jedynym i specjalnym zadaniem byłoby niesienie pomocy drobnym rzemieślnikom i kupcom. Temu też zadaniu przedewszystkiem starała się odpowiedzieć w tym celu z inicjatywy prezydenta miasta Lwowa Neumanna w dniu 15 lipca 1914 r. powołana do życia placówka kredytowa pod nazwą „Centralna Kasa Rękodzielnicza we Lwowie”.

Różne koleje w okresie dziesięcioletnim przechodziła wspomniana Kasa z powodu panujących nie normalnych stosunków politycznych i finansowo-gospodarczych. Rok 1925 stał się przełomowym, można go śmiało i bez ogródek nazwać rokiem rozwoju Kasy Rękodzielniczej. Mimo dwukrotnego załamania się złotego w drugiej połowie tegoż roku i ciężkiego przesilenia gospodarczego, Kasa udzielała swym członkom kredytu wekslowego, którego wysokość w porównaniu z r. 1924 jest dziesięciokrotnie wyższa; tak samo wzrosły wkładki oszczęd-

Z teatru.

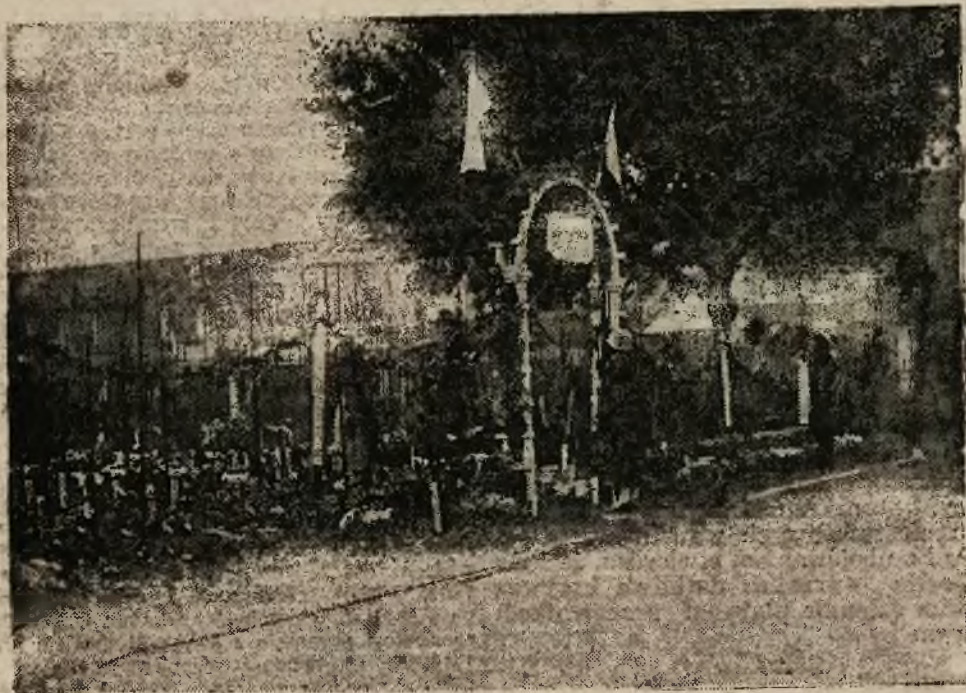
TEATR MALY: „Mężczyzna i kobieta”, kom. w 3 aktach W. Lakatosa.

Komedia ta jest jaskrawym dowodem na to, jak dalece rozwój obyczajów postąpił w ciągu wieków. W „Otelu” Szekspira zdrada małżeńska ukarana jest śmiercią a Desdemona ginie z rak zazdroznego męża. Jak się czasy zmieniły! Nic podobnego w milej komedii Lakatosa. Mąż (nawiasem mówiąc prof. literatury) oświadcza żonie, że gdyby ją przyłapał na zdradzie, zadusiłby ją z pewnością. Jest to niechybnie literacki wpływ Szekspira. Ale gdy w końcu przyłapuje ją z młodym kochankiem w własnej bibliotece, odzywa się w nim człowiek współczesny: „Jesteś wolna”, powiada spokojnie do odrętwiałej żony, która słowa te przymiye jako obrazę. „Brutali! Dlaczego ty mnie nie udusisz?” — woła z najwyższym oburzeniem nowoczesna Desdemona.

Ewolucja obyczajów widoczna. Przedewszystkiem u mężczyzny. Bo kobieta tkwi jeszcze w barbarzyńskich, romantycznych nastrojach średniowiecza. Lubi mocne efekty, dzięki emocje. Miłość objawia się u niej w gwałtownych impulsach, w potrzebie ciągłej walki, w atmosferze nieustannego tarcia. U mężczyzny jest głębokiem i spokojnem dążeniem do szczęścia, trwałem i mocnem poczuciem siły swego wielkiego uczucia.

Lakatos jest może najlepszym uczniem z pośród węgierskich naśladowców paryskich komedjopisarzy, więc tę zabawę w miłość i małżeństwo urządził z wdziękiem, lekko i wytwornie. Dwoje poróżnionych i ulegających nieporozumieniu małżonków, daje wesoły, swobodny koncert, w którym padają aforizmy ciete, dopskonalie przykrojone i pomyślane. Gra ich miłość posiada coś z naiwnej igraszki kotów, tarzących się zaciekle po ziemi, ale chowających starannie ostre pazury, aby nie wymierzać śmiertelnego ciosu i po skończonej walce zasieść zrodnie na przypiecku domowego ogniska.

Z wystawy ogrodniczej w Poznaniu Mownica publiczna.



Ekspozycja szkółek drzew owocowych powiatu Kazienickiego.

Dwunastoletnia dziewczynka rzuca się do kanału.

Związana sznurem z swoim narzeczonym.

(b) We Francji wydarzył się znowu osobliwy wypadek samobójstwa. Mała Zorretta Rattier, licząca 12 lat, zakochała się na zabój w młodym człowieku, Lazarze Tapher. Rodzice zabronili wstępu do swojego domu jej ukochanemu. To doprowadziło

dziewczynkę do rozpacz. Wyszła z domu wieczorem i nie wróciła więcej. Dopiero rano wydobyto z kanału Marolles jej zwłoki, przywiązane sznurem do zwłok swego ukochanego, z którym wspólnie rzuciła się do wody.

Jeszcze jeden sławny tenisista przeszedł do zawodowców.

Jest nim najlepszy gracz amerykański.

(b) Z Nowego Jorku donoszą, że trupa impresaria Pyle powiększyła się obecnie o jednego nowego gracza. W czasie obiadu, wydanego na pokładzie parowca „Paris”, organizator tournée tenisowego panny Zuzanny Lenglen, Amerykanin Wincenty Ri-

chards, wszedł również do grupy graczy zawodowych.

Po Tildenie jest Wincenty Richards, najlepszym graczem amerykańskim i brał udział we wszystkich zwycięstwach, osiągniętych przez Stany Zjedn. po wojnie.

Duet małżeński prowadził gładko i w dobrej harmonii p. St. Bryliński, który rolę męża umiał ubrać w należyty umiar i inteligentny wyraz i p. Małgorzata Makarczyk, artystka o pięknych warunkach, przedstawiająca cenny nabytek Teatru Małego. Swobodna, inteligentna jej gra wydobyła należyta gładkość zarówno w dobrze cieniowanych momentach wzruszenia, jak w pięknie i inteligentnie prowadzonym dialogu. Dobrze reprezentowała się p. Grotowska, która w większej roli zdobyła potrzebą swobodę. Należyście dostrzegli się do całości pp. Balcerzak (trafnie uchwyceny typ), Lewicki, Nieprzewski, Nyczówna i Górski Miła i gładko zagrała komedia Lakatos ma wszelkie widoki dużego powodzenia.

Kazimierz Bukowski.

Sport.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU TENNISOWEGO O MISTRZOSTWO OKR. LWOW.

Gra pojedyncza panów: Mistrzostwo Okręgu zdobył p. Wł. Kuchar przeciw p. dr. Z. Stahlowi w stosunku 6:4, 6:2, 1:6, 6:2. Na-

grode p. wojewody dr. Pawła Garapicha przeznaczoną dla najlepszego lwowskiego tenisisty otrzymał p. Wład. Kuchar.

Gra podwójna pań i panów: Mistrzostwo Okręgu zdobyli pp. Groblewska, Z. Stahl, bijąc w półfinale parę Gołębowna, Z. Kuchar — 6:1, 6:1, w półfinale zaś parę Kierska, Weldon — 6:2, 6:2.

ZARZĄD ZKS. HASMONEA prostuje niniejszym zamieszczoną w kronice sportowej „Wieku Nowego” z dnia 6. października notatkę, odnoszącą się do rządów rzekomego triumwiratu w tym kierunku, że wiadomość ta nie zgadza się ze stanem faktycznym. Wydział klubu liczy 17-stu członków.

SEKCJA BOKSERSKA I. LKS. CZARNI I. LKS. Czarni przystępując do organizacji sekcji bokserskiej zaprasza tak członków jak i sympatyków na zebranie organizacyjne w piątek 8. października br. o godz. 19.30 w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8.

DOLA EKSTERNISTÓW SZKÓŁ ŚREDNICH OGÓLNO-KSZTAŁCĄCYCH I SEMINARIJÓW.

Współczesny prąd kształcenia, nawołuje młodzież — całkiem słusznie do nauki w szkolnictwie zawodowym. Ten zdrowy odruch, zanim przeniknie wszystkie warstwy społeczeństwa, gotów jest przynieść obwilo — może nawet na kilka lat — poważne straty, znaczone wykołajaniem się wieku setek młodzieży. Mamy na myśli uprzedzenia władz szkolnych do t. zw. eksternistów, którzy rok rocznie całą falangą zasiadają na czas egzaminów szkolne ławki. Albowiem władze szkolne wyobrażają sobie, że utrudniając młodzieży zdawanie nadzwyczajnych egzaminów lub matury, zniechęca ją do dalszego studium ogólnokształcącego i skierują do szkół zawodowych. Ponieważ uprzedzenie to jest mocno zaraźliwe, tedy ofiarą jego padają również i ci eksterniści, którzy będąc na posadach, pragną uzupełnić swoje studia. W rezultacie na wszystkich bez wyjątku odbywa się każdego roku szkolnego zniechanie się egzaminatorów.

Tymczasem napływ eksternistów szkół średnich wzrasta z każdym rokiem. Przyczyny tego objawu należy szukać nie tylko w czasach powojennych. Dyktuje ją samo społeczeństwo, dyktują przepisy i postanowienia. Wykazane są świadectwem czterech lub sześciu klas gimnazjalnych otwiera jednostkom drogę do wielu posad i — o dziwo, jest także warunkiem przyjęcia do wielu szkół zawodowych. Intencją odnośnych rozporządzeń Ministerstwa WR. i OP. jest ułatwienie sposobu egzaminowania tym eksternistom, którzy zdają nadzwyczajne egzaminy dla pewnych celów, uwidocznił zresztą w samym świadectwie. Tego jednak nie mogą zrozumieć egzaminatorzy, podrywając z tego rodzaju „studium”.

Dotychczas niema rozporządzeń, normujących warunki dopuszczania eksternistów do uprzedniego egzaminu lub do egzaminu dojrzałości. Kto i kiedy może być dopuszczony, jakie ma posiadać przygotowanie — o tem trudno dowiedzieć się. Prawie w obrębie każdego Kuratorium istnieją inne przepisy. W Małopolsce obowiązują przepisy austriackie — i wolna interpretacja władz szkolnych. Bezgłowie to naraża niejednokrotnie eksternistów na straty materialne i moralne. Przygotowują się i łożą pieniądze na naukę, aby dowiedzieć się na końcu, że nie zostaną dopuszczeni do egzaminu z powodów, których niekiedy władza szkolna nawet nie raczy podać do wiadomości. Ponieważ prywatne przygotowanie się przy pomocy kwalifikowanych pedagogów do jakiegokolwiek egzaminu w szkole średniej nie jest polecone, gdyż należałoby do każdego przedmiotu posiadać fachowca. Przeto eksterniści chętnie korzystają ze zbiorowych udziałów koncesji Kuratorium lub — Magistrat. Różnicy w obu koncesjach niema żadnej, gdyż obie władze nie troszczą się wcale o to, co się dzieje na takich Kursach. Prowadzenie ich zależne jest wyłącznie od ich właściciela i kierownika. Kompetencja udzielania koncesji jest różnorodna. W Warszawie nadaje ją Ministerstwo Oświaty, we Lwowie Kuratorium szkolne, w Krakowie podobno Magistrat, a gdzieindziej zapewne Województwo. I na kursach przeto są eksterniści wypuszczeni z pod opieki władz szkolnych.

Analogiczne niedomagania w przedmiocie opieki nad eksternistami wykazują przepisy i rozporządzenia odnośnie do egzaminów dojrzałości w seminarjach nauczycielskich. Są one zawile i trzymane przez władze szkolne pod korcem. I tu ustawiczne zmiany narażają ubiegających się na częste rozczarowania. Są przywileje i koncesje, są obostrzenia i utrudnienia — a wszystko to

NASZ FILATELISTA.

ARMENJA I ASERBEJDŻAN. — Z POCZTY LOTNICZEJ. — NOWOŚCI.

(mf.). Ten sam los, który przeznaczony był Georgji czyli Gruzji spotkał także także dwie sąsiednie republiki, leżące u stóp Kaukazu, którego sławny szczyt Ararat leży na pograniczu Armenji i Aserbejdżanu i którą to górę oba te narody jednakową czcią otaczają.

Armenja przyjęła z rąk św. Tadeusza wiarę chrześcijańską i przechodziła ciężkie czasy pod jarzmem Romy, Bizancjum, Mongołów i Turków aż wreszcie została general-gubernatorstwem carskiem. Po upadku carów uzyskała na krótki czas wolność z republikańską formą rządów. Kerzstając ze swobody, wydał zarząd poczty armeńskiej bardzo piękną serję znaczków pocztowych, na których wszędzie widnieje na widnokręgu Ararat; resztę miejsca zajmują typy ludowe, jak rolnicy z kosa, widoki sławnych w dziejach budowl, tudzież arcydzieła rzeźb, wydobywane z ruin przedhistorycznych świątyń i pałaców. Na innych znaczkach umieszczono też herb Armenji: orla z mieczem.

Zanim jednak zdołano znaczki z tymi pięknymi obrazami rozpowszechnić, zaskoczyła Armenję niespodzianka, gdyż pod wpływem sąsiedzkiej Rosji powstała z Georgji, Armenji i trzeciej Rzeczypospolitej Aserbejdżanu bolszewicka Rzeczpospolita kaukaska i tak znaczki armeńskie jak i Aserbejdżanu wycofane z obiegu, w którym za ledwie kilka dni się znajdowały — zastąpiła sowiecka republika kaukaska nowymi znaczkami z godłami swemi: sierpem, młotem, promieniującą gwiazdą i robotnikami na naj-główniejszym miejscu, tudzież krajowemi budowlami lub też wieżami wiertniczymi — opromienianymi gwiazdą bolszewicką, na dalszym planie. Jak bowiem wiadomo, odnacza się Aserbejdżan nader górzystym położeniem. Wśród gór zaś ciągną się wąskie przełęcze, zamieszkane przez inteligentną i pilną, armeńskim językiem mówiącą ludność, która w kopalniach miedzi, żelaza, węgla i nafty znajduje popłatne zatrudnienie. Na wulkanicznych wzgórzach nad jeziorem Urmia ze słoną wodą, wytryska 37 źródeł z gorącą, nader skuteczną w rozmaitych dolegliwościach mineralną wodą. Otóż na znaczkach wartości 500.000 kop. widnieją wieże wiertnicze kopaiń, oraz źródła gorącej wody. —

Górną znaczków tych listwę zajmuje już napis w rosyjskim, lewą zaś i tu na drobnej tyłko przestrzeni napis w języku krajowym, armeńskim, główne zaś miejsce we środku godło sowieckie z datą zaprowadzenia tej formy rządu przez Rosję tj. „rok 1923“. Lewą i prawą stronę widoki kominów fabrycznych i pól krajowych. Dolną listwę zajmuje wartość znaczka.

Z POCZTY LOTNICZEJ.

Początek bież. miesiąca sprowadził zmianę w rozkładzie poczty lotniczej. Zaniedbano mianowicie ruchu na linii Wiedeń-Praga-Wrocław i Wiedeń-Strasburg-Paryż, Monachjum-Danja, Monachjum — Wielka Brytania, tudzież Monachjum-Litwa-Rosja. Natomiast istnieje przewóz poczty lotniczej na linii Wiedeń-Budapeszt-Celowiec-Wenecja, Wiedeń-Kraków-Praga-Lwów i Wiedeń-Warszawa.

Węgierska dyrekcja poczt zawiadomiła biuro światowego związku pocztowego w Bernie (Szwajc.) o otwarciu osobnej sprzedaży znaczków pocztowych dla filatelistów przy urzędzie Budapeszt 114. Także generalny dyrektor poczt Stanów Zjedn. doniósł wspomnianemu biurowi o urządzeniu podobnego miejsca sprzedaży w urzędzie: Post Office Departement, Division of Stamps Washington D. C.

NOWOŚCI.

Antigua puściła w obieg znaczek wartości 1 i pół d. barwy czerwonej.

Argentyna wydała pamiątkowe znaczki na cześć wyswobodzenia się w roku 1826 z pod władzy hiszpańskiej. Już po wydrukowaniu i puszczeniu w obieg tychże znaczków zauważono, że zamiast pamiątkowego roku 1826 znajduje się na znaczkach najnowszej emisji wartość 25 centavos rok 1926. Rychło nakazano wycofać owe znaczki, których wartość skutkiem tego do olbrzymiej wzrosła ceny.

Litwa oddała do wyłącznego użytku wewnętrznego tudzież w relacji z Łotwą i Niemcami kopertę z herbem w postaci podwójnego krzyża wielkości 155—124, tudzież list kartkowy formatu 143—84.

Paragwaj zmienił barwę znaczka wartości 1 peso. Barwę niebieską tego znaczka zastąpiono zieloną.

zależy od „widzimisie“ miejscowych władz szkolnych. Generalizując powyższe niedomaganie, których tylko minimalna część zdolaliśmy poruszyć, ośmielamy się postawić kwestję jasno i wyraźnie. Czy najwyższe władze szkolne przewidują w zasadzie i na przyszłość dopuszczanie t. zw. eksternistów do egzaminów? Jeżeli tak, wówczas dlaczego nie ujmą steru losu młodzieży, pragnącej „wyrobić się na człowieka“. Czy po myśli Ministerstwa WR. i OP. jest złośliwość i znęcanie się egzaminatorów nad tą młodzieżą, która zdaje egzamina nadzwyczajne w tym celu, aby przejść właśnie do nauki w szkołach zawodowych? Wystarczy aby Ministerstwo poleciło jednemu z Okręgów Kuratorskich przedłożyć sobie statystykę zdawek eksternistów (n. p. Kuratorjum lwowskiego), celem naocznego przekonania się o świetnych wynikach dostarczania społeczeństwu „spalonych“ przy egzaminach przyszłych adeptów bezrobocia, przyszłych wykolejonych jednostek, rzeżymieszków itp.

Apelujemy również do władz wojskowych, aby raczyły, za pośrednictwem Ministerstwa Oświaty, wyłumaczyć członkom Komisji egzaminacyjnych, że wojskowy eksternista, podoficer, poświęcający wolne chwile, przeznaczane na rozrywkę, kuciu lacy i zgłaszający się do nadzwyczajnego egzaminu w szkole średniej, nie powinien być trak-

towny na równi z pierwszym lepszym nie-robą; że sumieniem egzaminatora powinien kierować również obywatelski czynnik, nie tylko martwa litera programu szkolnego.

Dr. Józef Gluziński.

Z Zagłębia naftowego.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w październiku.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK Z POWODU EKSPLOZJI We wtorek dn. 28 zm. przed poł. czyścił ślusarz parowozowni śp. Emil Górski na dworcu głównym w Drohobyczu cysternę z gazoliną z otwartym światłem. W okamgnieniu nastąpiła z powodu nagromadzonych gazów eksplozja. Górski pod rzucony został 200 m w górę i znalazł niechybna śmierć. Obecny przy tem kierownik parowozowni Stanisław Różycki został silnie poparzony po rękach.

GROŹNY OBJAW. Wczoraj popołudniu zjawił się bezrobotny pracownik firmy, z Borysławia Józef Oleandrski w biurze Funduszu Bezrobocia i zgłosił się u inspektora z Warszawy p. Stefana Morawskiego, by go zapytać, dlaczego skreślił go z listy bezrobotnych pobierających zasiłek doraźny. Gdy inspektor odpowiedział mu, że ma polecenie z dykrekcji Funduszu Bezrobocia z Warszawy zredukować ilość otrzymujących zasiłek doraźny, Oleandrski

uderzył go pałką kilkakrotnie po głowie. Na to inspektor Morawski wyjął rewolwer, ale na szczęście nadziedli policjant, który Olearskiego aresztował. P. Morawski bezpośrednio po tem zajściu odjechał do Warszawy.

SPRZENIEWIERZENIE W PDUW. Julian Chruszczak dopuścił się zbrodni sprzeniewierzenia na szkodę miejscowego oddziału państw. Dyrekcji Wz. Ubezpieczeń, jakoteż zbrodni oszustwa przez fałszywe przybranie charakteru urzędnika publicznego i przez podstępne wyludzenie pieniędzy i produktów rolnych. Chruszczak załety był do lipca 1925 r. jako inkasent w państ. Dyr. Wz. Ubezp. i w tym charakterze sprzeniewierzył wtedy przeszło 1000 zł. Chruszczak, widząc, że zbrodnia jego nie została ujawniona, chodził po wsiach i wyludzał pieniądze i produkty rolne rzekomo jako zaliczki na blachę cynkową celem pokrycia dachów, mającą być dostarczana przez PDUW. pod nader korzystnymi warunkami spłaty, rozłożonej na lata. Wielkość szkody nie daje się narazie jeszcze ustalić, na wszelki wypadek, jak z dotychczasowych dochodzeń wynika, jest ona znaczna. Chruszczaka aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Drohobyczu.

POLICJA TUT. aresztowała wczoraj Stanisława Hebde, lat 21, który dopuścił się zbrodni kradzieży z włamaniem na szkodę Emila Apolla i Szulma Włifa przy ul. Szewskiej 1. Szkodą jest dość pokazna. Hebda został odstawiony do sądu powiatowego w Drohobyczu.

NA TARGU ROPNYM tendencja mocna przy braku zaofiarowania ze strony producentów; wobec zbliżającego się sezonu zimowego, należy się spodziewać, że tendencja ta się utrzyma.

Zapiski.

UKAZAŁ SIĘ tom nowel Eustachego Czekalskiego pt. „Naukocześniejsze miasto“. Oprócz noweli tytułowej zawiera on kilkanaście innych opowiadań, interesujących zarówno formą, jak i tematami. Utwory te nie tylko odtwarzają całą galerię typów i zdarzeń ale i celują bądź ciekawym i oryginalnym pomysłem, bądź trafem podpatrzeniem figur, bądź wreszcie żywo i plastycznie odmalowaną sceną. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Humor zagraniczny.



— Co wy też robicie z tym sma'cem?
— Bawimy się w pływaków kanału La Manche!

(„Berliner Illustrierte“).

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA-SKŁĘPY

ELEGANCKI pokój z kom-
fortem dla panów (pań)
do wynajęcia: Tarnow-
skiego 11, II. p. na lewo.
32103

PANIENKA z lepszego do-
mu znajdzie umieszczenie
z utrzymaniem. Tarnow-
skiego 11, I. p., 4 32492

POSZUKUJE słonecznego,
nieumeblowanego pokoju
z łazienką, komfortem lub
pokojem z kuchnią z oso-
bnym wejściem, wypłatę od
gospodarza. Czynsz — za
dłuższy czas a góry. Listy
pod „U 3” do Administr.
Wiek. 32416

LOKAL z komfortem (3
pokoje z przedpokojem)
w centrum miasta, nadający
się na biuro, do wynaję-
cia: Wiadomość w kance-
larii Dra Landesa ul. 8-go
Maja 7. 32654

2 LUB 1 pokój z prawem
używania kuchni poszu-
kuje na czynszem miesie-
cznym lub innym warun-
kami. Zgł. do Wiek. pod
„Miesiąc”. 32552

AKADEMIK z rodziną b.
inteligentnej poszukuje w
zamianę korepetycji poko-
ju przy rodzinie chrześci-
jańskiej — narodowej. Listy
pod „Fidelitas”. 32650

DAM 30 do 35 złotych za
osobny skromny pokój
kawalerski z opłatą i
świetlami. Zgłoszenia pod
„Akademik 26” w Admi-
nistracji. 32646

2 POKOJE z kuchnią przy
ul. Listopada zamienię za
3 pokoje z kuchnią i kom-
fortem. — Zgłoszenia do
Wiek. pod „Dopłata”.
32642

ZA 1-2 rocznym czynszem
za góry poszukuję 3 pokoi
z kuchnią, z komfortem:
blisko śródmieścia. Zgło-
szenia listowne Związek
gospodarczy, Słowackiego
141, dla M. Z. 32641.

POSZUKUJE pomieszkani-
a z 4 pokojami i kuchnią z
komfortem. — Zgłoszenia
w firmie Leinkauf, Słowac-
kiego 18. 32705

POSZUKUJE duży pokój
umeblowany, wejście z kła-
tki schodowej w śródmie-
ście. Zgłoszenia do Admi-
nistracji za kwitem Nr.
32707. 32707

W KOSOWIE, Pensjonat
„Lubiec” poleca na sezon
jesienny — zimowy słone-
czne pokoje z piecami, Ku-
chnia wyborna. Wielka lo-
żalnia z południowej stro-
ny. Połączenie autobusami
z Kolomyją. 32706

POSZUKUJE mieszkania
jedno lub dwupokojowego
z kuchnią. Warunki welo-
umowy. Bieżące calorozro-
czny czynsz z góry. Zgło-
szenia Weiss, Apteka —
Krasińskich. 32711.

STUDENTKA znajdzie u-
mieszczenie z wiktą —
Tarnowskiego 15 m. 3.
32725.

MIESZKANIE suternynow-
front, centrum, tylko na
skład do wynajęcia. Wia-
domość Piekarska nr. 12;
I. drzwi na lewo od godz.
1-3 32731.

NA SYGNALNICE do wy-
najęcia pokój z kuchnią,
sad i ogród jarzynowy za
rocznym czynszem. Wia-
domość Lwowskich Dzieł
18, Restauracja. 32719

POKOJ lub 2 z utrzyma-
niem i fortepianem — do
oddania. Turecka 3, drzwi
8, parter. 32529

POKOJU z kuchnią, ewen-
tualnie 2 pokoi poszukuje
małżeństwo. Czynsz roczny
z góry, albo wedle umo-
wy. Listy pod „Rocznik”
do Adm. Wiek. 32163

POKOJU z kuchnią po-
szukuje małżeństwo. —
Czynsz wedle umowy, naj-
chętniej od gospodarza. —
Listy pod „Umowa” do
Adm. Wiek. 32565

ODSTĄPIE lub zamienię
na 2-3 pokoi z kuchnią
komfort, mieszkanie 5 po-
koi z kuchnią, pełny
komfort, okolica szpitala
wojskowego. Listy do Adm.
Wiek. Nowego pod „Za-
cisze”. 32510

POKOJ frontowy umeblo-
wany, zamożnym lub soli-
dnej pani wynajmę. Ulica
Sapieży 49, II. piętro, na
lewo. 32512

URZĘDNIK szuka ciepłej
skromnej izdebki przy in-
teligentnej samotnej oso-
bie. Adm. Wiek. „Wzaje-
mność”. 32690

ZAMIEŃE 2 pokoje, ku-
chnia bez komfortu, dziel-
nica I. za 4 pokoi z kom-
fortem za dopłatą. Zgło-
szenia „Zamiana” Wiek
Nowy. 32688

DO odstąpienia pokój ka-
walerski z przedpokojem
od klatki schodowej, nie-
frontowy, gaz (reochan)
elektryka, kaloryfery, wo-
dociąg, klozet: Pod „120”
Adm. Wiek. 32681

MAŁŻEŃSTWO poszukuje
pokoi z kuchnią ewen-
tualnie umeblowane w Zi-
mnej Wodzie, Brzechowic-
cach lub we Lwowie za
czynszem miesięcznym. —
Listowne zgłoszenia do
Administracji „Solidność”.
32690.

2 POKOJE, kuchnię z kom-
fortem poszukuje. Zgłosze-
nia do Adm. Wiek. pod
M. K. 32693

POKOJ frontowy z przed-
pokojem na I. p. w śró-
dmieściu od klatki schodo-
wej na biuro zaraz do wy-
najęcia. Listy Administracji
„Pokoje frontowy”
32640

POSZUKUJE się 3 pokoje
z kuchnią, pełnym kom-
fortem w śródmieściu. —
Warunki wedle umowy. —
Zgłoszenia do Administracji
pod „Poważny Reflek-
tant”. 32653.

POSZUKUJE się magazynu
możliwie w śródmie-
ściu. Listy pod „Maga-
zyn” do Adm. Wiek. No-
wego. 32628.

2-4 POKOJE poszukuje
za amowionym czynszem z
meblami lub bez. Odwrot-
ne listy do Adm. pod
„Odwrotność”. 32626.

POKOJ kawalerski do od-
pajęcia: Wiadomość (Głę-
boka 21, I. p. 32629.

BEZDZIETNE małżeństwo
poszukuje pokoju umeblo-
wanego niedaleko Uniwers-
yteetu. Obiady pożądanego.
Lwów I. skrytka 112.
32715

POTRZEBNE 2 pokoje u-
meblowane — niedaleko
Szkoły Przemysłowej —
Zgłoszenia pod „Ziemia”
Administracja Wiek. 32693.

POSZUKIWANA kancela-
ria złożona z 2 pokoi —
wraz z magazynem na 80
do 100 metrów kwadrato-
wych powierzchni ewentu-
alnie oddzielnie. Zgłosze-
nia pisemne pod „Natch-
mias” do „Małopolskiej
Reklamy”, Kopernika 18.
32483

PROKURENT Banku po-
szukuje elegancko ume-
blowanego pokoju z oso-
bnym wejściem z komfort-
em w śródmieściu lub
blisko śródmieścia. Zgło-
szenia pod „Zamożny”.
32674.

INŻYNIER poszukuje je-
dnego lub dwóch pokoi
nieumebl. z kuchnią lub
bez, komfort, wejście
z klatki. Zgłoszenia „Inży-
nier” do Wiek. 32664.

POSZUKUJE 2 pokoi z
kuchnią bez odległości:
Czynsz za 1-2 lata z gó-
ry. Zgłoszenia z wysoko-
ścią czynszu i adresem do
Adm. Wiek. pod „Wzaje-
mna solidność”. 32655.

DWIE osoby w średnim
wieku poszukują przy ro-
dzinie pokoju lub stancji.
Listy pod „Gwiazdy” Adm.
Wiek. 9353

POKOJ jasny, słoneczny,
w śródmieściu dla pani
z towarzyszą urzędniczką
lub nauczycielką do wy-
najęcia zaraz. Zgłoszenia:
Kochanowskiego Nr. 8 —
mieszkanie 69, od 3-5 po
południu. 9357

PRZYJME panią do
mieszkania z całym utrzy-
maniem lub bez od 15-go
października. Ul. Głęboka
27, II. piętro, na lewo. —
9355

DWA POKOJE umeblo-
wane z użyciem łazienki i
przedpokojem okolica parku
Stryjskiego do wynajęcia.
Wiadomość od 2-4 Obwo-
dowa 7, koncie Listopada.
32747

POKOJ duży, słoneczny,
umeblowany do wynajęcia
Działyskich 11, II. p. na
prawo. 32745.

POSAD POSZUKUJĄ

MASARSKI czeladnik. —
młody, energiczny, poszu-
kuje posady w mieście —
lub na wjazd. Listy pod
„Młody” do Adm. Wiek. 32377

OSoba znająca się na go-
spodarstwie domowym i
włoskim, poszukuje posady
do samotnego pana na
wyląd. Listy pod „Pra-
cowita” do Adm. Wiek. 32384

MŁODA inteligentna sie-
rota, znająca wszystkie
galezie gospodarstwa, wzo-
rowa gospodyni, poszu-
kuje posady do samodzielnego
zarządu domu dla je-
dnej osoby — Łaskawe
zgłoszenia do Wiek. pod
„Dobre świadectwa”. 32327

INTEL. kobieta, umiejąca
gotować, prać i prasować
poszukuje zajęcia jako do-
chodząca. Listy pod „Sa-
motna 5” do Administr.
Wiek. 32495

POMOCNIK handlowy —
korzenno — śniadankowy
poszukuje posady ewentu-
alnie magazyniera, rozwo-
ziciela, inkasenta lub t. p.
Listy pod Z. J. do Adm.
Wiek. 9349

EMERYTKA władająca
czterema językami, wzo-
rowa wychowawczyni dzie-
ci, znająca się na gospo-
darstwie; umiejąca dosko-
nałe gotować, poszukuje
lekkiej albo posady za go-
spodyni; Hławska u pani
Spodarkowej, Lwów, Kor-
deckiego 5. 32630

POWAŻNY intel. kupiec,
z szerokimi znajomościami
o obejmie kierownictwo
firmy lub spółki jednak
bez gotówki. Listy do Ad-
m. pod „Zdolność i pra-
ca”. 32624.

FILOZOFA obejmie gu-
wernerkę kilkunastogodzin-
ną względnie lekko. Listy
pod „Fortuna” do Adm.
Wiek. 32341

POSZUKUJE posady w ap-
tocie. Świadectwa bardzo
dobre. Listy do Adm.
Wiek. pod „Asystentka”
32599

ABSOLWENT Państwowego
Seminarium Nauczycielskiego
poszukuje odpowiedniej
posady. Łaskawe
zgłoszenia pod „Absol-
went” do Adm. Wiek. 32423

KOWAL szuka posady do
dworu lub tartaku. Zgło-
szenia listowne do Adm.
Wiek. pod „Norek”. —
32378

PANIENKA sierota, młoda,
poszukuje miejsca dla
koj towarzyszą, ewent. do
dziecka. Listy Administr.
Wiek. Nowego dla „Ste-
fy”. 9362

LEPSZA dochodząca, któ-
ra też czysto pierze i do-
skonałe prasuje szuka za-
jęcia na przedpołudnie; —
Zgłoszenia: Kaspra Boc-
kowskiego 15, parter II
drzwi na lewo. 32691.

POSZUKUJE pracownię
kier damskich, mały po-
czątek w krawiectwie —
Zgłoszenia listowne do Ad-
m. Wiek. Nowego Jan-
cówna. 32661.

W KINIE na prowincji
o obejmie tanie fortepian;
niechętniej samotnie; —
Gran dobrota, biegle, wy-
trwale. Zgłoszenia: „Pla-
nistka” Wiek Nowy. 32658.

BYŁA słuchaczka filozofii
poszukuje posady nauczy-
cielki do dzieci. Praktyka
w szkole nabyta. Zgłosze-
nia pod „Sumienność” do
Adm. Wiek. 3700

WIERSZOPISARZ okolicz-
nościowy poszukuje zatrud-
nienia. Zgłoszenia nawet
najsłabsze do Adm.
Wiek. pod „Dyskretny”.
32556

INTEL. osoba poszukuje
posady w lepszym domu
do chorego, do biura, —
umie zająć się całym go-
spodarstwem, gotowaniem,
szyciem i samodzielnym
zarządkiem. Listy do Adm.
Wiek. pod „Energiczna
50” 9361

OSoba intel. młoda w o-
bejmie poszukuje posady
do samodzielnego zarządu
domem u pani lub pana;
przyjmie również posadę
w sklepie lub w księgarni.
Listy pod „Roma” do
Adm. Wiek. 9367

UCZCIWA wdowa szuka
miejsca pokojowej lub do
wszystkiego. Listy pod
„Pokojo-wa” do Adm.
Wiek. 32505

RUTYNOWANA młuda
z ukończoną szkołą
handlową poszukuje posady
zajęcia. Zgłoszenia: M. Z. Te-
tyńska 1, 35/III. drzwi na
lewo 9360

INTELIWENTNA panien-
ka z ukończoną szk. han-
dlową i piszącą biegle na
maszynie poszukuje posady
od zaraz. Zgłoszenia
do Administracji pod „M”
32649.

OBEJME posadę samo-
dzielne go buchaltera bi-
lansisty w większym przed-
siębiorstwie; 5 letnia prak-
tyka bankowa; Knoll Na
Bajkach 18. 32645

ITO mi wyrobi miejsce
dozorcy odstąpię mieszka-
nie; Listy do Administra-
cji pod „Dozorca”. 32656.

MAGAZYNIER młyna z
dłuższą praktyką posu-
kuje posady magazyniera
lub kasjera młyna ewent.
przyjmie inno jakiegoś za-
jęcie Łask. zgłoszenia do
Adm. pod „Magazynier
kasjer”. 32634

POSZUKUJE zajęcia do
posługi. Wiadomość Kle-
parowska 14, Marja Jan-
kowska, autoryny. 9371

OSoba intel. w średnim
wieku poszukuje posady
do dzieci z szyciem, naj-
chętniej refloktuje na wy-
jazd do dworu. Zgłoszenia
do Wiek. pod „Pracowi-
ta”. 3270

INTELIWENTNY, energic-
zny młody mężczyzna po-
szukuje jakiegokolwiek pra-
cy biurowej, woźnego, słu-
żącego, gajowego lub in-
nego. Łaskawe zgłoszenia
do Adm. Wiek. Nowe-
go pod „Bez wyjścia” 9369

BYŁA kupcowa obejmie
posadę kasjerki lub podob-
ną za skromnym wynagro-
dzeniem. Na żądanie złożę
kaucję. Zgłoszenia pod —
„Kaucja” do biura ogło-
szeń Scherera, Pałac Haus-
manna. 32736.

LEPSZA służąca poszu-
kuje miejsce do dwóch osób
z wszystkiego z dobrym
połączeniem, — z dobrymi
świadectwami tylko popo-
łudniowo godzinę wolno
do nanki kroju szycia lub
stałą posługę obejmie. —
Zgłoszenia do Adm. Wie-
ku „Polecona”. 32718

BUFETOWIEN rutynowa-
ny z działu korzennośnią
dankowego poszukuje po-
sady. Zgłoszenia listowne
do Adm. Wiek. pod
„Energiczny”. 32694

FORTEPIAN wiedeński —
półkoncertowy sprzedam
na raty. Kolesza, Sykstu-
ska 10. 32486

SPRZEDAM dom nowy —
3 pokoje, kuchnia, — 200
sążni ogrodu za parkiem
Izackowskim, ul. Pasiecz-
na 28, Król. 32333

SPRZEDAM realność z po-
wodu wyjazdu. — Wulka
Panieńska 28. 32223

FORTEPIAN krótki czar-
ny Schmida Kunza do
sprzedania. Ormiańska 29.
32432

SYPIALNIE, garnitur sa-
lonowy wiedeński i biblio-
teka z biurkami do sprze-
dania. Plac Dąbrowskiego
Nr. 6. 32095

KWIATY WAZONOWE —
kwitnące sprzedaje bardzo
tanie Szkoła Ogrodnicza
za rogatką Zamarstynow-
ską. Zgłaszaj się w kance-
larii szkoły. 2686

DOM sprzedam zaraz —
Lwowskich Dzieł 40. —
Wiadomość u właściciela.
32606

DO SPRZEDANIA ogród
owocowy w Lublinie, —
3 morgowy z mieszkaniem.
Zwracać się: Lublin, ulica
Cicha 1-2, Wierzejska. —
32509

KREDENS, kufier amerykań-
ski, duży obraz okazyjnie ta-
nio do nabycia. A. Kunie-
wicz, Batorskiego 13. 32538

GARDEROBA męska, fu-
tro, rąkian, łóżko z wkła-
dami i inus rzeczy, tanio
do sprzedania; od godz.
3-5, Piekarska 34, parter
na prawo. 32539

STOŁ dębowy do pracow-
ni, masywny do szycia re-
kawiczek, takiet z kamil-
ką, sprzedam. — Ulica
Krzysa 7 (za Bankiem
Hipot.), II. p. 30488.

TOKARNIE przymowa —
(Krausego) 750 toki sprze-
dam. Snopkowska 29, I. p.
drzwi 4, od 12-13. 32502

PIĘKNE parcele budowlane
przy ul. Grochowskiej
i Potockiego sprzedam; —
także na raty. Wiadomość
Cegielnia Towarz. Tereno-
wego, Grochowska dolna
ul. Biuro, pl. Mariński 10
I. p., od 6-7. 32503

FOSTERIERA młodego —
do pół roku, czystej ra-
sy, kupię zaraz. Wia-
domość: ul. Nabelaka 39, —
parter prawy, od 3-5 po
południu. 32271.

FORTEPIAN najnowszy
konstrukcji sprzedam. Ul.
Kopernika 26, parter, ofi-
cyna, Skleniarski. 32252

SAMOCHOBY do sprzeda-
nia. Citroen trzyosobowy
350 dol. Lanczia czterooso-
bowa 1925 dol. 2000. Bigan
Sport czteroosobowe dol.
1700. Essex karotka w do-
skonalym stanie 1.250 dol.
„Cyclear” Sp. z o. o. Ro-
manowicza 9. 32460

TANIO do sprzedania —
4 morgi, w tem parcela
budowlana, drzewa owo-
cowe w Dawidowie. Wia-
domość: M. Grząski, fa-
bryka „Merkury”. 32219

PLASZCZYK zimowy dla
panienki 13-14 letniej na-
zywany w dobrym stanie
do sprzedania 35 zł. Ja-
blonowskich 32 przez po-
dworze III. piętro na pra-
wo drzwi 4, handlarz wy-
kluźni. 32734

PIEC gazowy — średniej
wielkości, manekiny dla
krawców okazyjnie do
sprzedania. — Wiadomość
Rotter, Farbiarna, Sykstu-
ska 20. 32728.

PARCELE droga Lubień-
ska, Będanówka — na
sprzedaż ratami. Wia-
domość adw. Morawiecki —
Bourliarda. 32686

KUPIE małą realność o 3
pokojach z kuchnią, ewen-
tualnie z długim banko-
wym na przedmieściu
Lwowa, lub wynajmę ta-
kowie mieszkanie za czyn-
szem 1 lub 2 letnim. Li-
sty pod „Okazyjnie legity-
macji Nr. 439” do Adm.
Wiek. 81853.

SPRZEDAM domek we
Lwowie, cały wolny, 3 po-
koje, weranda, komórki,
ogród owocowy 164 kwadr.
sążni, blisko tramwaju —
okolica ul. Listopada. —
Cena 2.500 dolarów. Wia-
domość u właściciela —
Lwów, ul. Orzeszkowej 6;
popołudniu od godz. 2-4
32246

KUPNO-SPRZEDAŻ

ZAWIADAMIAM wszystkie instytucje, samorządy, fabryki, gorzelnie, młyny, zakłady i pp. rzemieślników, że mogą najkorzystniej sprzedać swoje stare zbędne zezwoleń w firmie Kaziemierza Paszka, Lwów Żółkiewska 155. Kartka korespondencyjna wystawiona; jestem natychmiast na prowincję wyjeżdżam. 32342

KUPIĘ willę w Brzuchowicach suchą i ładnie położoną z ogrodem. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Jasna” do Admin. Wiek. 32676.

POSEZONOWA sprzedaż książek szkolnych. Pozostała nam jeszcze wielka ilość książek szkolnych nowych i używanych, które sprzedajemy niesłychanie tanio. Księgarnia Powaschna, Lwów, Rynek 23 Pałac Anriollego. 32669

SPRZEDAM parcie frontowe pod budowę; Lewandowska, Lubelska 26 32668

KUPIĘ używany płaszcz zimowy lub futro dla starszej osoby. Zgłoszenia do Wiek. pod „A. L.”. 32663

SPRZEDAM dom 4 ubikacje nadające się dla dozorczarza za rogatką Zamartynowską, ul. Steblińskich 1. 32633

SKLEP spożywczy z mieszkaniem okazujecie kupię Zgłoszenia pod „J. R.” — Skrytka pocztowa 38. 32619

FORTEPIAN krótki czarny krzyżowy tanio za gotówkę sprzedam; Zborowska 16. 32677.

SPRZEDAM barany podroźne, Żółkiewska 135, I. p. 32675.

FIGUS 2 metry wysoki — piękny okaz sprzedam Sadowiecka 73. 32659

PÓŁ MLYNA motorowego obok Lwowa blisko stacji okazujecie sprzedam; Dr. Rozmarin, Lwów, Kościuszki 3. 32617

PŁASZCZ używany porządny i ładnie tanio sprzedam; Jabłonowskich 20 — parter, drzwi 5. 32641.

SZLAFROKI flanelowe w wielkim wyborze po 12 zł. poleca Magazyn Kobera, Sienkiewicza 2; Tanio bo na II. piętrze. 32643.

OWOCY kupię en gros — Oferty Kędzior, Lwów Ketrzyńskiego 15. 32652

KUPIĘ gotówką pianino dobrze utrzymane. Listy pod „Pianino” do Wiek. 3261

SADOWA WISZNIA — sprzedam odrębną realność — dwa domy mieszkalne, 9 ubikacji, wolne budynki gospodarcze, o parkowanie, sad, ogród za 1200 dolarów, Draiter, Głowińskiego 23. 32618

2 BIURKA okazujecie na sprzedaż. — Wiadomości Welter, pl. Akademicki nr. 4, II. p. 32732.

GOSPODARSTWO — kilkomiesięczny kupię. Oferty pod „Bliźni Lwowa” Adm. Wiek. 32733.

WÓZEK ręczny dwukółowy tanio sprzedam, ulica Półulanka nr. 11. 32717.

DOM drewniany o dwóch pokojach z kuchnią, spiżarnią i przynależnościami sprzedam za 4000 zł. — Janów k. Lwowa, Kuczma. 32697.

SPRZEDAM obrazy, nuty fortepianowe, oleńki gminastyczne, wazy, czajniki porcelanowe, ampule, umywalki, szafki, maśliny, centryfugi, szpary firankowe, portjery; — Domagaliczów 4, parter frontowy od 2—5 32679.

DOM murowany w Wiankach niewykonywany — kryty blachą, ogród owocowy tanio sprzedam. Zgłoszenia pisemne do Administracji Wiek. Nowego pod „Marja”. 32698

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 31643

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. — Ulica Gródecka 49, I. p. 32166

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedajemy nakleję Enis, Skarbowska 6, (obok kina Lew). 32487

PRACOWNIA futer Michała Malca wykonuje wszelkie roboty krawieckie po najtańszych cenach. Gródecka 36. 32485

OGRODNIK ze szkołą i długoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz lub przyjmie dziewczynę. Józef Jndas, Iwierzyc p. Sedziszów Młp. 32685

AKUSZERKA WAGNEROWA, przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIE 60 36, parter. 32068

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości — WALOWA 27, parter prawy przez podwórze. 32067

OBIADY jarskie, dyetetyczne oraz zwykłe. Ulica Turcka 8, drzwi 8, parter. 32530

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuje panie. Bartosza Głowackiego 8; II. drzwi na prawo, parter. 32390

ALJIZY Tomaszewski, — tapicer, Ossolińskich 9, — najtaniej wykonuje wszelkie przerabianie neblu, — tapetowania pokoi, dekoracje. 32339

PARMO DWIE najlepsze przemyślane wraze z najmułacym cennikiem — za złoty 1, znaczkami. Perfu merja FEDERA, Lwów — Sykstuska 7 (Dom własny) 3241

REKAWICZKI skórzane do naprawy i czyszczenia przyjmuje magazyn „Nouveau”, Lwów, Walowa 11A. 32601

AMERYKANKA samotna poszukuje Amerykanki — przyjaciółki; Willsa Skiz za rogatką Łyczakowską. 32689.

POSZUKIWANY spółnik (ka) do interesu przemysłowego. Oferty pod spółnik do Administracji. 32673.

PRZYJME do roboty krawieckiej, oraz bieliznę wszelkiego rodzaju; Kurkowa 7, parter, Bałowa. 32662

SPÓŁNICZKĘ z kapitałem 500 dol. do rentownego pownego interesu na prowincję poszukuje się; Zgłoszenia do Administracji pod „Przyszłość”. 32637.

PRYWATNY detektyw — przyjmuje wszelkiego rodzaju zlecenia. Szybko, fachowo, dyskretnie; Pod Lwów 312 do Admin. Wiek. 32656

PRZYJME wszelkiego rodzaju przepisywanie na maszynie. Listy do Adm. Wiek. pod „40 gr.” 32372.

PRACOWNIA sukien Józefy Zaleskiej wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa damskiego. — Suknie, płaszcze, kostiumy po cenach nadto niskich również przeróbki — Gródecka 70 32623.

KOSTJUMY płaszcze wykonuje elegancko pracownia krawiecka, oraz szkoła kroju Wrześniowskich, Chorażczyzna 5, przyjmują uczenie. 32740.

PRZYJMUJE tanio kapy, firanki, oraz wszelką bieliznę i monogramy do haftowania. — Żybkiewicza 4, I. p. przez podwórze na prawo. 32714

WENZEK, emeryt, radca, Kawiarnia Wiedeńska, — udziela pożyczek właścicielom realności i dóbr do kwoty 50.000 dol. w domu Frydrychów 3 od 8—9 rano, również sprzedaje trawianego seapa. 32636.

PRACOWNIA trykotarska wyrabia zakładki, kamizelki, swetry, palowery — oraz niemodne zakładki przerabia na najnowsze fasony Sala Sokal, Lwów — sk. 14 w podwórzu, przedostatni przystanek 10. — 32700

ZGUBIONO-ZNALEZONO

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy na nazwisko Leon Millet, wystawiony w P. K. U. Lwów. 32694

ZGUBIONA — książeczka wojskowa na nazwisko Henryk Bierer, unieważnia się. 32678.

WE WTÓREK, dnia 5 bm. po godzinie wpół do 7-mej wieczorem zgubiono kufczyk mały na koleczku okrągłym, idąc z kościoła OO Dominikanów ulicą: Arsenalską, Podwale; Czarnieckiego, pl. Bernardyński, pl. Halickim, pl. Marjackim, ul. Rutowskiego, pl. Św. Ducha, ul. Hełmańska, Legionów, Jaślińska, Mickiewicza; Marszałkowska, 3-go Maja Słowackiego, Ossolińskich, Znajdca za hoce łaskawie zwrócić za wynagrodzeniem u firmy J. A. Baczewski, Lwów, Rynek 11. 32666

ZGUBIŁEM w Ryunku reklamówkę damską skórzaną; wynagrodzenie 3 złotych; Zgłoście pl. Rzeźni 2 Welterstein. 32632.

UNIEWAŻNIAM skradziono mi dokumenta a to: Dowód osobisty, metrykę i zwolnienie z wojska na nazwisko Marjana Kowalskiego 32631.

ZGINAŁ piesek czarny ratier. Ktoby wiedział o nim proszę zgłosić za wynagrodzeniem Lwów, Zielona 55. 32701

KOZA miała, bezroźna młoda, zginęła dnia 3. X. z bielnem na oku. — Ktoby wiedział o jej miejscu pobytu niech łaskawie zgłosić za wynagrodzeniem. — Łyczakowska 33 32737.

MAJZENSTWA

CHCESZ SZYBKO i dobrze wyjść z zapału lub się ożenić? Napięz do Między narodowego biura kolarstwa małżeństw „Matrymonium” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Seisła dyskretnie zapewniona. — Wybór olbrzymi! 2644

OBACZKI SZCZĘŚCIA — 14 kar. złoto, od zł. 12; Guterman, Sykstuska 14. 2649

PRZYSTOJNA — młoda sportowienka poznaj w celu matrymonialnym; fotografia pożądana. Listy pod „Magister” do Wiek. 32629

DWIE młodszuki inteligentne panienki doświadczone, e górniczych polach kroju Wrośniowskich, Chorażczyzna 5, przyjmują uczenie. 32740.

WDOWA samotna gospodarna inteligentna, posiada dwa pokoje z kuchnią komfort urządzone, fortepian; pragnie poznać mężczyznę poważnego na stanowisku wdowa lub seperowanego z dzieckiem; cel matrym. Oferty nieanonimowe Adm. „Szachetna”. 32716.

WOLNE POSADY

PRAKTYKANTKA do kuchni i sklepu zostanie przyjęta; z prowincji pierwszeństwo. Lwów, Sykstuska 8, Handel kolonialny z pokojem do śniadań — Kilanowicz. 32355

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami potrzebna; — Skrzyńskie-go 12, I. p. na prawo. 32351

UZDROWISKO gruźliczo-chorob sieroć żydowskich w Deblinie poszukuje lekarza - kierownika obecnego z prowadzeniem Zakładu. Wymagane doświadczenie w leczeniu gruźliczo-chorob. — Podanie z odpisami świadectw należy kierować do Centralnego Komitetu opieki nad żyd. sierotami we Lwowie ul. Mickiewicza 4 do dnia 15 października. 32358

MANIKURYSTKA zdolna zostanie natychmiast przyjęta; Laster, Piekarska 5. 32350

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna Cukiernia, ul. Batorego 6. 32348

STENOGRAFIJ WYUCZA listownie wszystkich — Instytut Stenograficzny — Warszawa, Koperska 6 3276

MANIKURYSTKA uzdolniona potrzebna zaraz. — Kremer, Kazimierzowska Nr. 47. 32523

POTRZEBNA służąca z dobromi świadectwami do wszystkiego Czyst, Miłdowa 8. 32523

DOBREJ kucharki docho-dzącej poszukuje Kasyo wojskowe. Zgłoszenia 8.30 wieczorem, ul. Łyczakowska 70, parter na lewo. 32342

CHŁOPCA do nauki poszukuje Pracownia obuwia Antoni Wolak, Łyczakowska 47. 32497

POSZUKUJE zaraz rutynowanego konesplenta — Adwokat Szeliński, Janów. 32476

POSZUKUJE inteligentnego praktykanta z lepszego domu z ukończoną 4 klasą gimnazjalną „Chirurgia”, Jagiellońska 15. 32484

DZIEWCZYNI do nauki przyjmij, Butkowska, Pracownia sukien damskich; Chorażczyzna 24, parter. 32685.

SŁUSARNIA K. Chmielewskiego — poszukuje zdolnego do nauki; Lwów ul. Zdrowia 1. 8. 32653

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. — Władomść Łyczaków 14, I. p. na prawo. 32683

POTRZEBNA panienka — froebianka na stule do dwóch dziewczynek. Władomść Łyczaków 14 I. p. na prawo. 32681

PISARZ lokowy rutynowany potrzebny zaraz. — Zgłoszenia osobiste lub odpisy świadectw Zarząd dóbr Homiatyckie, st. kol. i poczta Czerkasy. 32412

POSZUKUJE się panny zdolnej do buchalterji, — stenografji i pisania na maszynie. Oferty z odpisami świadectw do Adm. pod „Zdolna”. 32491

POSZUKUJE się manipulantkę biurową z kaseją; Oferty pod „Manipulantka” do Administracji. 32471.

ZDOLNA buchalterkę i korespondentkę przyjmie — „Teka” Kingi 14. Zgłoszenia 3—5. 32685

KUCHARKA dobrze gotująca do wszystkiego do-brze polecona potrzebna 2 osoby, wynagrodzenie 50 zł. Sadowiecka 73, właściciel 4—6 popołudniu. 32669

PRZYJME natychmiast — praktykanta do sklepu i dziewczynki do nauki szycia; Piekarska 1 Menka. 32653.

SŁUŻĄCE do wszystkiego z dobrimi świadectwami przyjmie Rolsteinaowa Tarnowskiego 25 od 8—11. 32648.

BONE z francuskim do dwóch chłopczyków poszukuje, polecenia konieczne; Dobrzańska, Sadowiecka 68. 32659

MANICURYSTKA zdolna zostanie natychmiast przyjęta. Zakład Fryzjerski, Akademicka 16 32695.

KUCHARZY poszukuje — biuro Polifakcji, Szymona 1. 32709.

SŁUŻĄCA do wszystkiego zdrowa, umiejąca dobrze gotować potrzebna Asnyka 9, drzwi 2. 32712

PRAKTYKANTKA do lat 15 przyjmie zakład fotogr. „Rivoli” ul. 3. Maja 10. 32718.

KURSA KROJU I SZYCIA krawieczyny, bielizniarstwa i modniarstwa (system amerykański) 2654
HELENY PIETRASZEWSKIEJ Pańska 14
Inst. Nauk. „ÉTOLE REFORME”. Wpisy od 11—1, od 5—7. Opłata 15 zł. miesięcznie.

POTRZEBNA lepsza dziewczyna do wszystkiego z dobrymi świadectwami. — Kaszubska 14, II. p. 32746.

FRYZJERSKI pomocnik zdolny, potrzebny. Gregorowicz, Kołomyja. 2629

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Zbaraska 2, parter prawy. 32720.

SŁUŻĄCA dobrze gotująca do wszystkiego przyjmie. Gruszkowa, Boreckiego 7. 32721.

SŁUŻĄCA młoda łagodna, umiejąca dobrze gotować natychmiast potrzebna Bazar Lwowski, Pańska 11 32722.

MASZYNISTKA z praktyką biurową oraz szusarz potrzebną. Chmielewskiego 11 A. 32723.

AGENTOW poszukuje do sprzedaży pokupnych obrazów w taniach ramach, zarobek pewny, fachowość nie wymagana. Lwów, ul. 3. Maja 5, trzecie drzwi lewe. 32742.

CHŁOPCÓW do praktyki, przyjmie Słusarnia, ulica Sykstuska 34. 32573

POWAŻNE Towarzystwo poszukuje inspektorów do działy życiowego ze stałymi poborami i prowizją. Zgłoszenia pod „Assekuracja” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. 32704.

NAUKA

MAŁOWAĆ na jedwabiu (bati) wypukłym złotem, srebrzem, wycinam swymi narzędziami rysować i prowincji w jednym dniu. Maluję suknie, szale itd. Żybkiewicza 49, II. p. 32614

KURS DLA EKSTERNISTÓW W ZAKRESIE SZKOŁ POWSZECH. O RAZ PRZYGOTOWANIE DO GIMN. PRZYGOTOWANIE SUMIENNE. — ZGŁOSZENIA TOWARZ. PEDAG. UL. ZIMOROWICZA 17, OD 6—7. 32536

MŁODA nauczycielka poszukuje lekcje w zakresie szkoły powszechnej. Listy pod „Lekcje” do Admin. Wiek. 32348

LOEFFLER, nauczycielka tańców i szermierki, wraca do Lwowa 8-go października, gdzie rozpocznie Kurs wszelkich tańców — Friedrichów 5. 30571

KONCES. przez Ministerstwo W. i L. O. P. Kursu KROJU, MODELOWANIA i szycia z prawem wydawania świadectw, prowadzi Helena Warchołowa, Kochanowskiego Nr. 10; 32468

KONCESJONOWANE kursy gry na fortepianie i teorii muzyki — Barbary Fertizanki. Wpisy przy ul. Św. Zofii 6. 31924

KONC. kursy MODNIARSTWA, krawieczyny oraz kroju i szycia BATOREGO 34, „Ecole française”. — 32671

KTO nauczy gry na fortepianie w godzinach 6 wieczorem — mógł na przychodzić na lekcje — Zgłoszenia Marcina 24. 32667.

NOWOŚĆ Amerykanka udziela lekcji kroju i szycia; wyrabia formy, do przykrawiania sukien; Zgłoszenia ul. Św. Zofii 1. 56, III piętro. 32698

AMATORSKIE lekcje ręcznej tkaniny na swetry, płaszcze i suknie; Zielona 5A, I. p. drzwi 5. 32623.

KURS KROJU i modelowania rozpoczyna pierwsza konces. szkoła „STEFANIA”, Lwów, Szachkiewicza 6, naprzeciw policji. 32316.

LEKCIJ konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga. Wpisy 3—5 Sykstuska 43 a, II piętro. 32743

MATEMATYKI — przyrody — fizyki — chemii (egzaminy, matury) udziela profesor Antonia I. p. 9—5.

Obuwie - Ubrania - Płaszcze damskie

Palta, Raglany, Ubranka, Baranice, Skarpetki, Pończochy, Bundy, Koce, Derki, Kurtki Żurowskiego, poleca
L. T. SKRZYPEK, Pasaż Mikolascha. 32702

NA RATY	NAJPRZEDNIEJSZE OBUWIE	NA RATY
DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIENNE. — poleca Chrześcijańska Hurtownia Obuwia		
LWOW RYNER 34	„HERA” 2714	LWOW RYNER 34

**Czas
odnowić
przedpłatę!**

R. TABAK i Ska

ul. Łyczakowska L. 8
poleca wszelką konfekcję męską,
damską i dziecienną po niskich cenach
got, i na bardzo DOGODNE SPŁATY.

2647

„POLOGNE”

ul. Łyczakowska L. 10
poleca najnowsze modele konfekcji
damskiej po niskich cenach gotówk.
i na bardzo **dogodne spłaty.**

2683

TEL. 17-25.
POTANIAŁY! POTANIAŁY!
GRAMOFONY nagr. z tubami i bez, także i podróz.
oraz PŁYTY kraj. i za r. ostatnie no-
wości we firmie: **Malwina Rosenman**
Lwów, JAGIELLOŃSKA 17.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 2494



„OLLA” jedyna istnie-
jąca niedościgniona
marka światowa, odo-
wodniona zupełną gwa-
rancją za każdą szta-
kę. Ceny sprzedaży de-
talicznej za tuzin:
Nr. 1202 dol. am. 0,40
Nr. 1203 l.—, Nr. 1204
1,20. 1919

!! SEMPERIT !!

NAJLEPSZE OPONY I KISZKI DO SAMOCHODÓW
poleca Zastępstwo 2612
„LUMEN”, Lwów, plac Mariacki 4.

NA RATY! NA RATY! GRAMOFONY

szafkowe, tubowe, walizkowe, kieszonkowe „Miki-
phone”, oraz płyty gramofonowe we wielkim wy-
borze poleca po najniższych cenach i na dogodnych
warunkach 2662

„SYRENA”, Lwów, Kazimierzowska 13.

F-a Józef Lenz, kuśnierz

Lwów, Boimów 18, wykonuje wszelkiego
rodzaju FUTRA i przeróbki tyczące po ce-
nach konkurencyjnych. 2168

Nowość! Nowość!
**Gramofony kieszonkowe
po 80 Zł.**
walizkowe od 100 zł, oraz w elki
wybór gramofonów tubowych.
bez tubowych i elektr. — Przer-
bia Pathefony na gramofony.
Kolanko gramofonowe z mem-
braną tylko Zł. 15. — Na skła-
dzie stale najnowsze szlagiery.
„ECHO”, Lwów, Sykstuska 24.
Ulgi w spłatach. 2692

Odezwa do Rodziców!
Jak zeszyt, pióro, ołówek i t. p., tak
nieodzownym jest dla ucznia (cy) zegarek
tylko precyzyjny „Prima Swiss Watsch”
Złoty ręczny na tasimce 52 Zł.
Wyłączna sprzedaż tylko u **Gutermana, ul.**
Sykstuska 14. — 3-letnia gwarancja. 2704

TANI TYDZIEŃ KAP I FIRANEK
ręcznej roboty na każdą cenę
u **C. FREILICH, ul. Sykstuska 21.**
(Zamówienia skutecznie się w 24 godz.) 32727

Torebki srebrne naprawia systemem
zagranicznym znany specjalista
WOLF, Sobieskiego 2.
2 60

Obrączki ślubne poleca najtaniej
B. Grünberg
Sykstuska 4.
2639

W Zakładzie Kosmetycznym i fryzjerskim
BERTA THIEL
(plac Trybunański 1, mezanin)
usuwa się zapomocą najnowszych aparatów
zmarszczki i nieczystości twarzy: czerwonoci i o-
sa i rąk. Tamże wykonuje się artystyczne fryzury
według paryskich żurnali, farbowanie włosów
oryginalną farbą Henne, strzyżenie włosów, ro-
boty perukarskie i manicure. 3 676

POŃCZOCHY, SKARPETKI I RĘKAWICZKI
najtaniej przeda 32703
Dom Towarowy „BERGERA”
Lwów, PL. TRYBUNAŃSKI 1.

**NAJPOPULARNIEJSZA GRA
PING-PONG**
(TEN S STOŁOWY) — wyrabia masowo
„MIHA” PAROWA FABRYKA ZABAWEK
Lwów, Na Błonie 20. 32728

MEBLE wszelkiego rodzaju, po edynczo, oraz
kompletne urządzenia — najtaniej
„DOROTHEUM”, Sapiehy 34, za otówkę
i na dogodnych warunkach. 2657

SAMOCODY „P R A G A”
stale na składzie 594
Generalna Reprezentacja Jagiellońska 7. Tel. 305;

METALE jako to: BLACHY, RURY, cruty,
sztabły miedziane i mosiężne,
CYNG angielską, kompozycję, ołów, szlagiot —
poleca ze składu tanio 2718
„WENTYL” Lwów, Gródecka 36, tel. 737.

THERMOSOWE FLASZKI
i rezerwowe wkładki
poleca najtaniej 32729
O. FASSLER
Lwów, Sykstuska 29

KONKURENCJA!
Ołomany, Materace i Kanapy
tanie do nabycia w Pracowni Tapicarskiej
IGNACEGO STERNA, ul. Szeptyckich 40
obok kościoła św. Elżbiety. 31226 Tel. 16—69.

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym” kosztują:

Jedno słowo 8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” 10 „
„ „ „Matrymonialne” lub
„ „ „Koresp. prywatna” 15 „
„ „ „Posad poszukują” 4 „
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają
być drukowane tłustym drukiem, kosztują po-
dwójnie.

Należytość gotówką lub w markach po-
cztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
i dm. „Wiek Nowego”, Lwów, Sokoła 4.